



Cztery łapy i mundur

W Straży Pożarnej, Straży Granicznej, w wojsku i policji. Jak wygląda praca czworonogów w służbach mundurowych?

Strony 2-3

Cztery łapy i mundur

Patrolują i poszukują. Walczą i ścigają. Węszą i ratują.



W Ośrodku Szkoleń Specjalistycznych Straży Granicznej w Lubaniu psy szkolone są w 3 kategoriach: psy do wyszukiwania narkotyków, psy do wyszukiwania materiałów wybuchowych oraz broni, a także psy tropiąco-patrołowe

FOT. STRAŻ GRANICZNA

Ismena Cieśla
Mówi się, że udomowienie psa (czy raczej w tamtych czasach wilka) było jednym z największych osiągnięć ludzkich. Od blisko 12 tys. lat zwierzęta te są wykorzystywane do różnych celów służących pomocy człowiekowi. Czy to zaganianie zwierząt, pomoc osobom niepełnosprawnym i chorym, a nawet ratowanie życia i zdrowia. Czworonożny pupil zawsze będzie stać u boku człowieka. Jakie są psy na służbie i co należy do ich działań?

Wierne i pracowite

Potocznie nazywane K-9, czyli psy bojowe. Nazwa pochodzi od angielskiego „canine”, co na polski możemy tłumaczyć jako „psowate”. Wykorzystywane są na służbie ze względu na czulszy węch i lepszy słuch. W zależności od specjalizacji i szkolenia, codzienna służba wygląda zupełnie inaczej i wykorzystywane są do zupełnie różnych celów.

Ich praca jest nieoceniona: ratują ludzkie życie, wykrywają zapach niebezpiecznych substancji czy biorą udział w akcjach kontrterrorystów.

Żyją ze swoim właścicielem całe życie lub mieszkają w placówkach służbowych gdzie pracują. Wierne i pracowite, do ostatniego dnia. Po zakończeniu służby przechodzą na zasłużoną emeryturę i dostają „świadczenie emerytalne”. To ostatnie od niedawna, bo od 2021 roku. Psy kończące pracę w służbach mundurowych decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji są odpowiednio zaopiekowane i w spokoju dożywają swoich dni. Według rozporządzenia,

„psi emeryt” ciągle pozostaje w strukturach jednostki w której służył, więc dostaje od niej wikt i opierunek w postaci pożywienia i leczenia weterynaryjnego.

Predyspozycje najważniejsze

W zależności od służby potrzebne są inne predyspozycje. Stąd w policji znajdziemy owczarki niemieckie, holenderskie czy belgijskie, które są silne, budzą respekt i mają instynkt obronny.

W straży pożarnej, gdzie ważne jest ratowanie ludzkiego życia odnajdą się labradory, golden retrievery czy border collie.

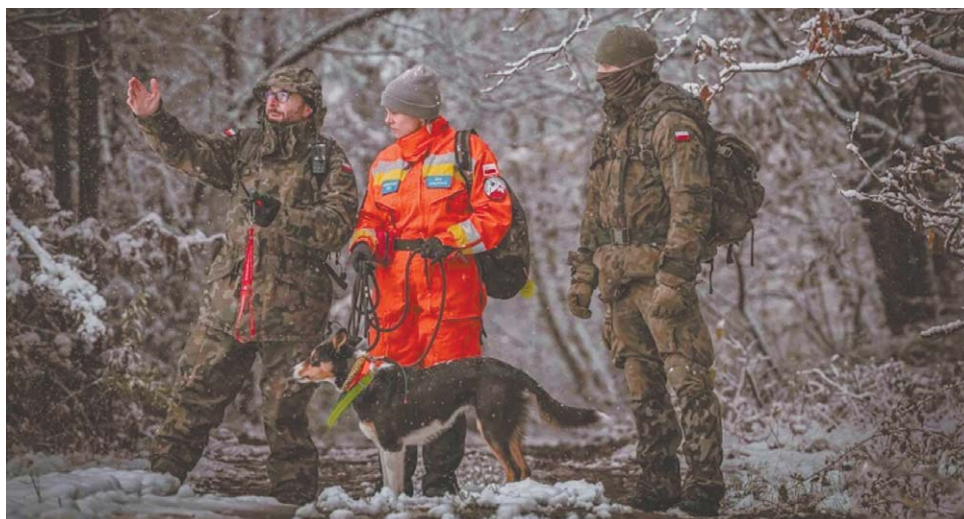
A w straży granicznej odnajdą się „niuchacze”, czyli owczarki, ale także teriery i spaniele.

Aby ich służba była owocna ważne jest zdrowie, uczą się od szczeniaka, pełnoprawną służbę zaczynają pełnić gdy mają około dwóch lat, na zasłużoną emeryturę odchodzą w wieku nawet dziesięciu lat.

Wytropi wszystko i patroluje ulice

Najwięcej pracy mają psy policyjne. Na komendzie w Lublinie jest ich siedem, w tym jeden przeszkolony do szukania zapachu narkotyków. Niedługo trafi jeszcze sześć psów patrolowych.

W zależności od predyspozycji szukają osób zaginionych, zwłok, zapachu narkotyków, materiałów wybuchowych, a także patrolują ulice miast. Właśnie psów tropiąco-patrołujących w polskiej policji jest najwięcej. Do ich zadań należy przeszukiwanie terenów i pomieszczeń, prowadzenie pościgu za podejrzanym, biorąc udział w konwojach czy organizowaniu zasadzek. Policyjne psy potrafią także wytropić zaginionego czy zwłoki czło-



wieka czy to w wodzie czy na lądzie.

Do służby policyjnej nie szkoli się tylko pies, ale także jego opiekun, z którym czworonóg spędzi swoją służbę. Tym zajmuje się Zakład Kynologii Policyjnej w Sułkowicach.

Na takie szkolenie trwające około pół roku trafia pies w wieku od 12 do 18 miesięcy.

Przed szkoleniem są jeszcze badania weterynaryjne oraz testy sprawnościowe. Policyjne psy nie mogą bać się huków wystrzałów, poruszania się po trudnych nawierzchniach. A muszą aportować oraz reagować na komendy. Szkolenie psa oraz policjanta trwa około 5 miesięcy i kończy się egzaminem, po którym wydany jest atest, że pies nadaje się do służby. Ponowne atestacje odbywają się co rok lub 2 lata, które pozwalają sprawdzić, czy pies nadaje się do dalszej służby. Raz w tygodniu opiekun odbywa trening ze swoim psem w jednostce macierzystej, by doskonalić swoje umiejętności.

– Od stycznia 2003 roku zacząłem swoją przygodę z psami policyjnymi. W tym czasie przeszedłem przez wszystkie etapy, czyli miałem psa patrolująco-tropiącego

Jednostką K-9 mogą poszczycić się także Wojska Obrony Terytorialnej. Rozpoczęto się na Śląsku, lubelska brygada zaczęła nieśmiało wprowadzać program od dwóch lat, a od tego roku wprowadzono rozporządzenie, że każda jednostka musi mieć taki zespół w swoim garnizonie

FOT. ŻLBOT

oraz wyszkolonego do szukania zapachu narkotyków. Pod moją opieką było 7 psów służbowych – mówi aspirant sztabowy Piotr Żydek z lubelskiej policji. – Aktualnie pracuję z Sabarem, chociaż częściej nazywam go Borysem. Sabar to imię w dokumentach. Co ciekawe, każdego roku psy trafiające na służbę dostają imię na daną literę alfabetu. Jak zaczynałem służbę również miałem psa na literę S.

To nie „Komisarz Alex”

Pewnie każdy choć raz oglądał serial, gdzie policyjny pies rozwiązywał zagadki morderstw czy innych porwań. W rzeczywistości praca policyjnego psa jest zupełnie inna; nawet w kwestii poszukiwań ludzi. Przed psem na

teren wchodzi technicy, którzy typują miejsce, z którego pies bierze ślad zapachowy. Pies ślad zapachowy pobiera z podłoża, po którym poruszał się poszukiwany. Dawanie ubrań, czy innych elementów osobistych nic nie daje, pies nie będzie wiedział co z tym zrobić. Chociaż nie do końca: w Polsce jest zaledwie kilka psów, które potrafią pobrać ślad zapachowy z odzieży. Jednak życie serialowego Alexa, a psa codziennie służącego w policji, to dwie różne bajki i nie należy się nim sugerować.

Benji. Pies kontrterrorysta

W lubelskim Samodzielnym Pododdziale Kontrterrorystycznym Policji znajdziemy wyjątkowego owczarka belgijskiego: Benji'ego.

To typowy pies bojowy, których w oddziałach policji jest coraz więcej. Wykorzystywany jest podczas poważniejszych akcji policji, jak na przykład zatrzymywanie niebezpiecznych osób, a jego zadaniem jest chronić stado, którym jest oddział. Ze względu na niebezpieczne warunki pracy, służy w umundurowaniu: specjalnej kamizelce, goglach, butach i ewentualnie słuchawkach, które go chronią. Psy bojowe

takie jak Benji podczas szkoleń przygotowywane są do wielu niebezpiecznych zadań, takich jak na przykład skoki spadochronowe czy pracy w trudnych warunkach atmosferycznych.

Trop z górnego wiatru

W lubelskiej straży pożarnej nie ma jednostki z psami poszukiwawczymi. Najbliższa jest w Warszawie, a to i tak jedna z siedmiu w całej Polsce. Te psy stawiane są na poszukiwanie osób w gruzowiskach czy po katastrofach.

Wbrew wizjom pokazywanym w filmach, w straży pożarnej nie odnajdziemy dalmatyńczyków. Do pracy w straży pożarnej wykorzystywane są owczarki niemieckie, labradory, golden retrievery oraz psy pasterskie. Są to specjalnie dobrane psy ras użytkowych z zaufanych hodowli zarejestrowanych w FCI. Kiedy tylko hodowca zezwala, czyli nawet w wieku 8-10 tygodni. Wtedy psiak trafia już do swojego opiekuna i zaczyna się proces szkoleniowy, chociaż na początku jest to bardziej taka nauka poprzez zabawę.

– Na początku nie zaliczamy ich trudnymi zadaniami. Uczymy obcowania w mieście, z innymi ludźmi, poruszania po ciężkim podłożu, bo w przyszłości będą poruszać się one po gruzowiskach.

Później wchodzi etap nauki poszukiwania i kolejne elementy tresury. I tak w wieku około 2 lat pies zdaje pierwszą certyfikację, jeśli egzamin jest zdany pozytywnie, to zabierany jest na akcje – wyjaśnia kapitan Karol Pietrzyk ze stołecznej straży pożarnej.

, czyli psy na służbie

Jak wygląda praca psów w służbach mundurowych?



Swoją służbę, jeśli są zdrowe, mogą skończyć najwcześniej w wieku 9 lat. Jednak zdarzają się przypadki, że w służbie są nawet 12-latk. Atestacja i kondycja fizyczna psa pozwalają stwierdzić czy pies nadaje się do dalszej służby.

W straży pożarnej także mamy psy dwóch specjalizacji. Najwięcej jest tych ze specjalizacją terenową. Druga specjalizacja to psy „gruzowiskowe”, których praca jest cięższa. Są wykorzystywane podczas katastrof, takich jak trzęsienia ziemi. W przeciwieństwie do psów policyjnych, psy strażackie zapach wylapują trop z powietrza tzw. górnego wiatru, odmiennie do psów tropiących. Polskie psy strażackie wchodzą w skład modułu międzynarodowego Urban Search Rescue, stąd pomagają nie tylko w kraju, ale także na całym świecie, tak jak po trzęsieniu ziemi w Turcji, czy katastrofie w Libanie.

Razem w pracy, razem w domu

Strażackie psy 24 godziny na dobę przebywają ze swoim przewodnikiem. Podczas służby czekają w jednostce na wezwanie, w drodze na akcję podróżują w transporterach. W domu odpoczywają wraz z opiekunem nabierając sił na nadchodzący dyżur. Po przejściu na emeryturę, najczęściej zostają ze swoim przewodnikiem, ale ciągle pozostają pod opieką jednostki w której służyły. Dzięki temu dostaje także „świadczenie emerytalne” w postaci karmy oraz leczenia weterynaryjnego.

Na granicy

Wiele psów odnajduje się także w pracy w straży granicznej. Nim jednak trafią na służbę, szkolone są w Ośrodku Szkoleń Specjalistycznych Straży Granicznej w Lubaniu. To jedyny ośrodek w Polsce, gdzie szkolone są psy do Straży Granicznej; stamtąd trafiają

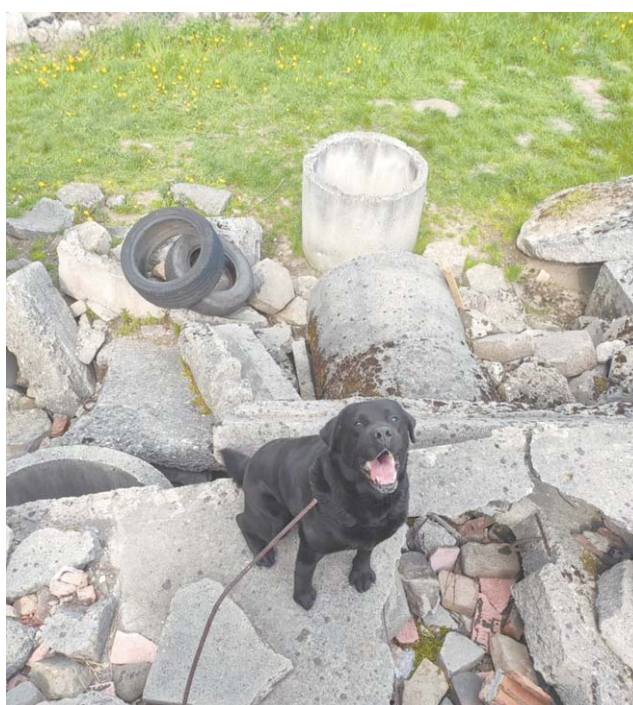
W listopadzie Komenda Wojewódzka Policji w Lublinie zorganizowała dzień otwarty. Na stanowisku SPKP odwiedzający mogli poznać dwuletniego owczarka belgijskiego służącego w tym oddziale. – Benji przebywa ze mną 24 godziny na dobę. Jesteśmy razem w pracy oraz w domu. Dzięki temu mam go cały czas pod kontrolą – mówił opiekun Benjiego

FOT. DW/ARCHIWUM

do poszczególnych jednostek na terenie kraju. Szkolone są w 3 kategoriach: psy do wyszukiwania narkotyków, psy do wyszukiwania materiałów wybuchowych oraz broni, a także psy tropiąco-patrolowe. Wśród psów służących w SG znajdziemy głównie owczarki niemieckie, belgijskie, holenderskie, ale także znajdzie się wakat dla tych mniejszych ras takich jak cocker spaniel, czy jack russel terier. W Nadbużańskim Oddziale Straży Granicznej, do którego przypisane jest nasze województwo, pracuje blisko 50 psów we wszystkich trzech specjalnościach.

Do straży trafiają psy w wieku od około 12 do 24 miesięcy (górną granicą to 29 miesięcy), kluczowe przy zakupie są jednak predyspozycje do pracy w danej specjalności. W zależności od specjalności, różny jest czas szkolenia: do wyszukiwania narkotyków szkolone są 4,5 miesiąca, materiały wybuchowe i broń to 5 miesięcy, a najdłużej szkolone są psy tropiąco-patrolowe: nawet około pół roku.

Te ostatnie są szkolone najdłużej, ponieważ one są najbardziej samodzielne. Psy tropiąco-patrolowe w straży granicznej najczęściej pracują w lasach i terenach odległych, więc ich kwalifikacje muszą być także wyższe ze względu na te warunki. Na przejściach granicznych czy lotniskach



Najwięcej pracy mają psy policyjne. Na komendzie w Lublinie jest ich siedem.

FOT. DW

sprawdzą się rasy mniejsze, ponieważ ze względu na swoje gabaryty mają możliwość dotarcia do bagaży i trudno dostępnych miejsc, np. w autokarach.

Psy straży granicznej spotkamy na przejściach granicznych, lotniskach oraz portach wodnych. Do ich zadań należy sprawdzanie bagaży na lotniskach, w autokarach, a także patrolowanie zewnętrznej granicy UE.

A co po służbie?

Tak jak w przypadku innych służb, swoją pracę psy ze straży granicznej mogą zakończyć w wieku 9 lat. Mogą, ale nie muszą, jeżeli stan zdrowia i kondycja robocza jest odpowiednia pełnią służbę dłużej.

– W 99,9 proc. przypadków nasze psy kończące służbę zabierane są przez swoich dotychczasowych opiekunów, gdzie odpoczywają. Nadal pozostają własnością SG, lecz nadajemy im specjalny status psa wycofanego z użycia, by mógł otrzymywać świadczenie emerytalne co pozwala na finansowanie żywienia i opieki weterynaryjnej psiego emeryta – mówi mjr SG Anna Dobrzańska, Kierownik Zespołu Szkolenia Przewodników i Tresury Psów Ośrodka Szkoleń Specjalistycznych SG w Lubaniu.

Najpierw pilotażowo, teraz obowiązkowo

Jednostką K-9 mogą poszczycić się także Wojska Obrony Terytorialnej. Rozpoczęło

Do pracy w straży pożarnej wykorzystywane są owczarki niemieckie, labradory, golden retrievery oraz psy pasterskie

FOT. PAŃSTWOWA STRAŻ POŻARNA

Aktualnie pracuje z Sabarem, chociaż częściej nazywam go Borysem – mówi aspirant sztabowy Piotr Żydek z lubelskiej policji

FOT. DW

się na Śląsku, lubelska brygada zaczęła nieśmiało wprowadzać program od dwóch lat, a od tego roku wprowadzono rozporządzenie, że każda jednostka musi mieć taki zespół w swoim garnizonie.

W służbie miejsce znajdują psy użytkowe, takie jak owczarki, labradory czy retrievery, a przygotowanie psa do służby stoi po stronie żołnierza WOT.

– W tym momencie wyszkoliliśmy już 17 nawigatorów, którzy mają pojęcie o poszukiwaniach i pracy z psami. Warto wspomnieć, że WOT przejął część zadań antykrzysowych w Polsce, więc te zadania poszukiwawczo-ratownicze znalazły się w kompetencji wojska i musimy być przeszkoleni także do tych celów – mówi porucznik Jacek Szykarczuk z 2LBOT.

Przed trafieniem na służbę, psy muszą zdać egzamin certyfikujący w PSP. Docelowo w 2 Lubelskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej ma być 6 przewodników, z czego każdy z nich może mieć pod opieką 2 psy.

Do działań Grup Poszukiwawczo-Ratowniczych K-9 WOT należy przede wszystkim wspieranie policji i straży pożarnej w poszukiwaniu osób zaginionych, jednak psy szkolone będą także do działań podczas konfliktów.

Psy na służbę w WOT będą przyjmowane na zasadzie kontraktu: otrzymuje uposażenie, dietę, wszystkie potrzebne rzeczy, takie jak miskę, kojec, zabawkę oraz umundurowanie. Po przebyciu minimum 5 lat służby będzie mógł przejść na zasłużoną emeryturę i wtedy także będzie wspierany przez WOT.



Kreacje, przygotowania i polonez

Do matury zostało jeszcze około 120 dni, co oznacza bale studniówkowe. Pierwsze lubelskie szkoły, zgodnie z tradycją, już dziś tańczą poloneza



Katarzyna Zmysłowska

To wyjątkowa chwila dla większości licealistów, którzy za chwilę przystąpią do egzaminu dojrzałości i wkroczą w dorosłość. Jak co roku, młodzież szturmem biegnie do sklepów z sukniami i garniturami szukając czegoś wyjątkowego na jedyny taki bal w życiu. Pierwsze szkoły z Lublina otwierają „studniówkową listę” już 5 stycznia.

Wrażenia i wzruszenia

– Wszystko jest dopięte na ostatni guzik. Ostatnia próba poloneza i walca w lokalu już za nami. Na studniówce, ze strony młodzieży będzie 68 osób.

W tym roku za parę uczniowie płacili 700 złotych, co jest kwotą nieznacznie wyższą niż w zeszłych latach.

Byłam pod wrażeniem tego, jak uczniowie chętnie uczestniczyli we wszystkich próbach niezależnie od tego, czy to podczas lekcji w-f czy po lekcjach. Dwie ostatnie próby odbyły się już lokalnie i frekwencja była niemal pełna – mówiła nam w środę mgr Joanna Jędruszcak, dyrektorka ZSO nr 5 w Lublinie,

który ma w strukturach XIX LO im. Marii i Jerzego Kuncewiczów w Lublinie. – Uczniowie czekają, wymieniają się doświadczeniami dotyczącymi tego, jakie wybrali stroje, fryzury czy makijaże. Oni żyją tą studniówką. Cieszymy się, że nasza jest jedną z pierwszych, bo będzie czas, żeby spokojnie przygotować się do matury. Mam nadzieję, że to będzie dojrzały, prawdziwy bal, który pozostawi mnóstwo pozytywnych wrażeń, wzruszeń i który będą pamiętać przez całe życie.

Matura i matematyka

Nieco później, bo 12 stycznia swój bal ma VII LO im. Marii Konopnickiej w Lublinie, której uczniowie na kilka dni przed studniówką dalej intensywnie ćwiczą choreografię.

– Będzie około 120 osób, dwie klasy z osobami towarzyszącymi. Trwają intensywne przygotowania.

Pierwsze próby poloneza były jeszcze w listopadzie. Dwie zaangażowane uczennice tworzą choreografię z pomocą pana i pani od w-f.



Głowy uczniów przede wszystkim są bardzo skupione na przygotowaniu maturalnym, oni bardzo się stresują tą maturą, szczególnie matematyką. My staramy się im pomagać i prowadzić ich pozytywnie do matury – mówi mgr Dorota Iwanicka-Przybyś, dyrektorka VII LO w Lublinie. – Są na pewno zmęczeni, więc bal będzie dla nich też taką odskocznią i chwilą oddechu. To ważny, piękny i uroczysty bal. Młodzież jest wtedy taka w zupełnie innym stylu, bo na przykład ostatnia próba na sali gimnastycznej była w szpilkach. Oczywiście wywołało to moje drżenie, bo mamy zrobiony nowy parkiet, ale

Bale studniówkowe w 2023 roku

FOT. ARCHIWUM

pozwoliłam, bo dziewczyny też muszą przećwiczyć taniec w nowych butach – dodaje z uśmiechem mgr Iwanicka-Przybyś.

Ani jednej czerwonej

To wyjątkowy i intensywny czas przygotowań głównie dla młodych kobiet, które chcą tego dnia wyglądać pięknie i wyjątkowo. W poszukiwaniu idealnej kreacji nie tracąc na popularno-



ści opcją jest również szycie własnego stroju. Okazuje się, że wizyta u krawcowej nie zawsze musi być droższa niż kupienie „gotowców”.

– Szycie cały czas jest w modzie. W tym roku sukienki kosztują się od 350 do 1200 złotych.

Dziewczyny chcą sukienki według własnych pomysłów, ale też moich. Teraz jest bardzo duża różnorodność. Ściągają sobie je np. z internetu i robimy jakieś modyfikacje. Jeśli chodzi o kolorystykę to najczęściej wybierana jest ciemna zieleń, czerń, granat i fiolet. Sporo szyją też błyszczących sukienek, za to nie miałam w tym roku ani jednej czerwonej sukni. Najczęściej stworzenie kreacji zajmuje mi około miesiąca, a w międzyczasie są jeszcze z dwie czy trzy przymiarki. Niektóre klientki mówią, że w sklepach nie ma, ale myślę, że to bardziej takie klientki indywidualistki, które chciałyby mieć właśnie coś innego niż to, co wszyscy – wyjaśnia Marzena Efir, która prowadzi własne studio krawieckie w Lublinie.

Jak dodaje, widoczna jest również chęć zaoszczędze-

nia paru złotych przez maturzystki, ponieważ zdarza się, że zgłaszają się do studia z sukniami kupionymi przez internet. Wtedy też pojawia się prośba o przeróbki, naprawy czy zmiany w stroju, ponieważ towar widziany w sklepie internetowym nie odzwierciedla tego, jak wygląda na żywo.

Ile to kosztuje

Oprócz wszystkich niezbędnych elementów strojów balowych, młodzież lub rodzice muszą odłożyć pieniądze na opłatę za lokal. Ceny kształtują się na różnym poziomie, najczęściej w okolicach 600-700 złotych za parę. Dla przykładu w Hotelu Akropol ceny wahają się od 299 do 399 zł za osobę, a w lubelskim Hotelu Agit jest to około 200 złotych za osobę.

W Świdniku Dwór Choiny oferuje organizację balu w granicach około 180/190 złotych za osobę. Dom weselny Artemida w Dominowie w swojej ofercie oprócz dekoracji sali, jedzenia i picia może zapewnić oprawę muzyczną oraz ochronę. W zależności od tego, na jakie części z oferty zdecydują się szkoły, ceny mieszczą się w przedziale 250/300 złotych za osobę.

Oczywiście żartuje

2024 rok jest szczególnie dla Marcina Wójcika z Ani Mru Mru. Założyciel lubelskiego kabaretu dziś, 5 stycznia, obchodzi 50. urodziny! Wkrótce nasi artyści zaprezentują też premierowy program

Kabaret Ani Mru Mru powstał we wrześniu 1999 r. Marcin Wójcik, absolwent III Liceum Ogólnokształcącego im. Unii Lubelskiej w Lublinie oraz Wydziału Zamiejscowego warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej był jego założycielem. W pierwszym składzie znaleźli się także Joanna Kolibaska, Grzegorz Tatała i Maciej Wojnarowski. Niedługo do tego grona dołączył pianista Janusz Bronkiewicz. Premiera pierwszego programu odbyła się 1 grudnia 1999 r. w kawiarni artystycznej klubu HADES w Lublinie.

Od 2000 roku kabaret występuje w trzyosobowym składzie oprócz Marcina Wójcika, który jest autorem większości skeczy i tekstów kabaretu tworzą go również Michał Wójcik i Waldemar Wilkołek.

– Czas na kabriolet, gitarę i... jakieś młodsze koleżanki. Oczywiście żartuje – Marcin



Wójcik mówi nam o swojej „50” i zdradza, że impreza urodzinowa to będzie „pełna improwizacja”. – Idę w spontan – zapowiada i dodaje, że

większe świętowanie, z grupą przyjaciół, zaplanował za miesiąc w Wietnamie.

Pytany o postanowienia noworoczne przyznaje, że jest

takie „żeby nie schudnąć, co może być trudne w dzisiejszych czasach” i dodaje: – A tak już mówiąc serio: zawodowo to nowy program. Premiera 15

marca. Teraz mocno pracujemy, żeby ta premiera udała się jak najlepiej.

Robocza nazwa nowego programu kabaretu Ani Mru Mru brzmi „Mniej więcej”.

– On dopiero się tworzy, dlatego nie mogę na razie nic zdradzić. To będą same nowe numery. Pewnie wiosną pojawimy się w Lublinie. Premierę zagramy gdzieś na Podlasiu. Najpierw będzie jednak kilka testowych występów – przyznaje Marcin Wójcik.

W 2023 roku Ani Mru Mru można było oglądać w całym kraju podczas Polskich Nocy Kabaretowych, w której lubelscy artyści grali m.in. z Kabaretem Skeczów Męczących, Paranienormalnymi, K2 i Smile.

– W tym roku nie będzie nas w Polskich Nocach Kabaretowych. Zresztą z premedytacją umówiliśmy się na taką roczną współpracę. Być może kiedyś wrócimy. Sami czuliśmy, że granie jednego skeczu przez cały rok, bo tak

to wyglądało, to jest trochę mało jak dla nas artystycznie – mówi Marcin Wójcik. – Postanowiliśmy w tym roku skupić się na swoim programie i solowych występach jako kabaret Ani Mru Mru.

BAS

SPORT

Szczególne miejsce w życiu Marcina Wójcika zajmuje sport. Jest absolwentem Wydziału Zamiejscowego warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej. „Jabbar”, bo taką ma ksywkę wśród przyjaciół (na cześć Kareema Abdula – Jabbara, amerykańskiego koszykarza i trenera, członka Koszykarskiej Galerii Sław) pracował przez cztery lata jako nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 33 i Gimnazjum nr 14 w Lublinie. Grał w piłkę nożną m.in. w IV-ligowym POM Piotrowice. Jest zagorzałym kibicem żużlowego Motoru Lublin, a także piłkarskiej drużyny Górnika Łęczna

P R O M O C J A



Zgłoś swoich kandydatów w kategorii:

Sportowiec Roku

Drużyna Roku

Trener Roku

Najpopularniejszy Sportowiec Roku

Sportowiec z niepełnosprawnością

Na zgłoszenia czekamy do 07 stycznia
Szczegóły na www.dziennikwschodni.pl

Chcę po prostu gry fair play

Jeśli chodzi o ramówkę, będzie kilka zmian programowych. Chcę wzmocnić dział reportażu i współpracę z anteną centralną, żeby nasze dobrej jakości materiały były sprzedawane, na czym zarobią nasi dziennikarze. Będzie sporo nowości, ale potrzebujemy na to wszystko czasu – **ROZMOWA** z Dorotą Grabowską, pełniącą obowiązki dyrektora TVP3 Lublin

Tomasz Maciuszczak

• W środę powierzono pani kierowanie lubelskim ośrodkiem TVP. W czwartek stacja wróciła na antenę po dwutygodniowej przerwie związanej ze zmianami we władzach publicznych mediów. To było duże wyzwanie, aby w tak krótkim czasie przygotować programy do emisji?

– To było ogromne wyzwanie pod wieloma względami. Na pewno było nim samo zakomunikowanie redakcji tego, że to ja będę pełniącą obowiązki dyrektora TVP3 Lublin, bo nie wiedziałam, jak przyjmie to zespół. Ale też nie chciałam zostawiać zespołu w sytuacji, gdyby przyszła tu jakakolwiek osoba z zewnątrz, która nikogo nie zna i nie wie, jak wyglądają tutejsze struktury i praca reportera od podstaw.

Ja zaczynałam od podstaw, przeszłam przez wszystkie szczeble i wiem, z jakim problemami mierzą się pracownicy telewizji.

Mam nadzieję, że na większość z nich będę umiała znaleźć rozwiązanie. W przypadku kilku rzeczy już się to udało, natomiast jeszcze wiele rzeczy przed nami.

• Z rozmów z dziennikarzami ośrodka wynika, że byli zaskoczeni pani nominacją. Na giełdzie pojawiało się wiele nazwisk, natomiast pani wśród nich nie było. Jak doszło do tego, że to pani powierzono misję kierowania TVP3 Lublin?

– Sama byłam zaskoczona tą propozycją. Dyskusja o tym, kto będzie nowym dyrektorem TVP3 Lublin, zaczęła się po październikowych wyborach parlamentarnych. Było oczywiste, że ta zmiana musi nastąpić. Każdy czekał tylko na to, kiedy do niej dojdzie i spekulował w kwestii potencjalnych nazwisk. Sama byłam w tej grupie.

W pewnym momencie zaproponowano mi współpracę w centrali, ale miałam mieć zupełnie inne zadania. Miałam cały czas zajmować się reportażami, zdążyłam też już poprowadzić swoje pierwsze poranne pasmo w TVP Info.

Myślałam, że dalej będzie po prostu tak, że będę przyjeżdżała do Lublina jako prowadząca „Panoramę Lubelską” i poranki.

Ale osoby decyzyjne w TVP, z którymi znam się z pracy przed laty, powierzyły mi inną misję

• Miała pani dużo czasu do namysłu?

– Właściwie go nie miałam. Przez sekretariat pana prezesa (Tomasza



Sama byłam zaskoczona tą propozycją. Dyskusja o tym, kto będzie nowym dyrektorem TVP3 Lublin, zaczęła się po październikowych wyborach parlamentarnych. Było oczywiste, że ta zmiana musi nastąpić – mówi Dorota Grabowska

FOT. DW

Syguta – przyp. aut.) zostałam zaproszona na spotkanie po moim pierwszym poranku w TVP Info. Wtedy usłyszałam, że to mam być jednak ja.

• To było w ostatni wtorek?

– Tak, to było 2 stycznia. Dzień później pojechałam do Warszawy na kolejny, zaplanowany wcześniej dyżur i prosto stamtąd wróciłam do

Lublina, zakomunikować tę decyzję swoim koleżankom i kolegom. Jeśli chodzi o nasze relacje, nic się nie zmieni. To, na co stawiam, to działanie w jednej drużynie. Gramy do jednej bramki. Chcę po prostu gry fair play.

• Pierwszą, widoczną zmianą po powrocie na antenę była zmiana nazwy porannego programu,

Jakie jeszcze nowości czekają waszych widzów?

– Oprócz samej zmiany nazwy poranka, ścignęliśmy ze studia dotychczasowy neon z tą nazwą, na szybko zmieniliśmy ją także w czołówce. Proszę mi uwierzyć, że była to praca w niezwykłym tempie. W środę o godz. 14.30 było spotkanie z dziennikarzami. Pracę nad

kwestiami związanymi z przygotowaniem studia zaczęliśmy ok. godz. 17. Wyszliśmy stąd po 23. Myślę, że udało nam się bardzo dużo zrobić.

Nie wiem, jak widzowie oceniają chociażby poranną „Panoramę Lubelską”. Ale ona jest zupełnie inna, prowadzona na stojąco, z wykorzystaniem telebimu, który daje odniesienie do prowadzącego relację na żywo reportera. Tych zmian będzie więcej. Bardziej będę stawiała na jakość, niż na ilość.

„Panorama” ma swoją markę, stąd decyzja o powrocie na antenę Andrzeja Baryły, który też jest marką samą w sobie.

Spotkało się to z bardzo dużym entuzjazmem, zarówno dziennikarzy i realizatorów, jak i samego Andrzeja. Wydaje mi się, że obudziłam w ludziach nadzieję, że da się zrobić dobre media, nawet lokalnie.

Jeśli chodzi o ramówkę, będzie kilka zmian programowych. Chcę wzmocnić dział reportażu i współpracę z anteną centralną, żeby nasze dobrej jakości materiały były sprzedawane, na czym zarobią nasi dziennikarze. Będzie sporo nowości, ale potrzebujemy na to wszystko czasu. Muszę też wdrożyć w samą dokumentację i kosztorysy, bo jak się okazuje, są różne składowe, o których nawet nie miałam pojęcia.

• Wiadomo już także, że będziecie transmitować niedzielne msze święte. Brak transmisji w okresie zawieszenia anteny odbił się szerokim echem, był też wykorzystywany przez niektórych polityków w ich przekazie. To była oczywista decyzja?

– To była naturalna rzecz, bo o to w naszych mediach społecznościowych pytali nasi widzowie. My jesteśmy tutaj dla nich, więc jeśli oczekują od nas tego, żeby msza święta była, to ona będzie. Nie zwracam uwagi na komentarze polityczne, bo naszym odbiorcą jest widz. To jest pierwsze zdanie, z którym będziemy się liczyć.

Co do polityków i osób na stanowiskach w różnych instytucjach, na pewno będę chciała do nich wyjść z ofertą współpracy, żeby komunikować o tym, co robią dobrego dla regionu. A jeśli będzie coś złego, też będziemy się temu przyglądać.

• Polityki będzie dużo?

– Będzie „Gość Panoramy”, w którym będą prowadzone rozmowy publicystyczne, ale nie tylko z politykami, także z ekspertami z różnych dziedzin. A jeśli będą to rozmowy o polityce, to będziemy zapraszać dwóch gości, z obu stron sceny politycznej. Jak już wspomniałam, chcę, żeby było fair.



WOJEWODA LUBELSKI

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wydaniu decyzji nr 8/23 z dnia 29 grudnia 2023 r., znak: IF-I.7820.9.2023.MM

Działając na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r., poz. 162 z późn. zm.) dalej zwanej *specustawą drogową*

zawiadamiam, że

w dniu 29 grudnia 2023 r., na rzecz Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad została wydana decyzja nr 8/23, znak: IF-I.7820.9.2023.MM, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Rozbudowa drogi krajowej nr 74 poprzez budowę systemu odwodnienia w miejscowości Sitaniec”,**na działkach w liniach rozgraniczających teren inwestycji przeznaczonych pod pas drogowy drogi krajowej nr 74:**

Obręb: 0018 Sitaniec Błonie, gmina Zamość, powiat zamojski, województwo lubelskie

1534/2 – droga krajowa nr 74, **1680/3**, 1683 (**1683/1**), 1684/9 (**1684/11**), 1685 (**1685/1**), 1686/4 (**1686/7**).**Objaśnienia oznaczenia działek:**

- numer działki oznaczony pogrubioną czcionką – działka przeznaczona pod inwestycję,
- numer działki przed nawiasem – działka przed podziałem.

Zakres inwestycji obejmuje:

- budowę rowu otwartego umocnionego korytkami typu krakowskiego
- budowę kolektora burzowego z wylotem do rowu, separatorem najazdowym i studzienkami rewizyjnymi,
- budowę odwodnienia liniowego,
- budowę zjazdu zapewniającego dojazd do separatora,
- zabezpieczenie skrzyżowań sieci elektrycznej i gazowej z kanalizacją deszczową,
- przesunięcie ogrodzenia,
- wycinkę kolidujących drzew i krzewów.

Niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.**Decyzja zobowiązuje do:**

- niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń,
- faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez właściwego zarządcę drogi,
- uprawnienia do rozpoczęcia robót budowlanych.

Informuję, że:

- zgodnie z art. 18 ust. 1e *specustawy*, dotychczasowi właściciele lub użytkownicy wieczystości nieruchomości objęci decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, którzy wydadzą właściwemu zarządcy drogi – Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Lublinie ul. Ogrodowa 21, 20-075 Lublin – nieruchomość lub wydadzą nieruchomość i opróżnią lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji ZRID, doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji natychmiastowej wykonalności albo w którym decyzja ta stała się ostateczna – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego;
- zgodnie z art. 18 ust. 1f *specustawy* gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny, wysokość odszkodowania przysługującego dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu zamieszkałemu w tym budynku albo lokalu, powiększa się o kwotę 10.000 zł w odniesieniu do tej nieruchomości;
- w przypadku, gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny, właściwy zarządca drogi jest obowiązany, w terminie faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie, do wskazania lokalu zamiennego,
- w przypadku niewydania nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości;
- w przypadku nieudostępnienia nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości,
- zgodnie z art. 13 ust. 3 *specustawy*, w przypadku, gdy przejęta jest część nieruchomości, a pozostała część nie nadaje się do prawidłowego wykorzystania na dotychczasowe cele, właściwy zarządca drogi – Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Lublinie ul. Ogrodowa 21, 20-075 Lublin – jest obowiązany

do nabycia, na wniosek właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego tej części nieruchomości.

Z treścią decyzji oraz ze zgromadzoną dokumentacją można zapoznać się w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, telefon: (81) 307-96-58, w godzinach 9:00 ÷ 14:00 w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek (z wyłączeniem środy), **po uprzednim telefonicznym umówieniu**.

Stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania od decyzji do Ministra Rozwoju i Technologii w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego w terminie 14 dni od doręczenia decyzji. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane, po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania, strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Wojewody Lubelskiego. Nie jest możliwe skuteczne cofnięcie oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania.

Ponadto informuję, że z dniem wydania decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej, **z urzędu wszczęto postępowania** w sprawie ustalenia odszkodowań za przejęte nieruchomości wskazane w pkt VI tej decyzji. W toku postępowań odszkodowawczych zostanie powołany biegły rzeczoznawca majątkowy, który sporządzi operaty szacunkowe określające wartość przejmowanych nieruchomości. Strony postępowania zostaną zawiadomione odrębnym pismem o możliwości zapoznania się z aktami sprawy, w tym ze sporządzoną przez biegłego opinią o wartości nieruchomości oraz o możliwości wnoszenia uwag i wniosków. Podstawę ustalonego przez organ odszkodowania stanowi wartość nieruchomości określona przez rzeczoznawcę majątkowego.

Wydanie nieruchomości powinno zostać udokumentowane (uzewnętrznione). Dokumentem potwierdzającym ten fakt jest np. protokół zdawczo-odbiorczy, jednostronne oświadczenie przekazane/wysłane inwestorowi. Liczy się data wpływu dokumentu do inwestora. **W przypadku małżonków/kilku współwłaścicieli wszyscy muszą wydać nieruchomość w ww. terminie.** Nieutrudnianie wejścia na grunt/nieruchomość może nie być uznawane za wydanie nieruchomości. Przepisy uzależniają bowiem powiększenie należnego odszkodowania wyłącznie od aktywności w tym zakresie dotychczasowego właściciela (użytkownika wieczystego) w ww. terminie.

Odszkodowanie przysługuje również za szkody powstałe w wyniku ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości dla obowiązku dokonania budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu, budowy i przebudowy dróg innych kategorii, budowy i przebudowy zjazdów, na zasadach określonych w art. 124 ust. 4-7 i art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r., o gospodarce nieruchomościami. Odszkodowanie za szkody zostanie ustalone przez wojewodę po ewentualnym złożeniu stosownego wniosku przez właścicieli lub inwestora, ale dopiero po zakończeniu inwestycji budowy drogi.

W zakresie spraw dotyczących ustalenia odszkodowania do kontaktu wyznaczony jest pracownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Skarbu Państwa Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie nr tel.: (81) 74-24-375.

Dodatkowe informacje oraz dokumenty dotyczące postępowań odszkodowawczych są dostępne na stronie internetowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego www.lublin.uw.gov.pl w zakładce Obsługa klienta/ Odszkodowania/Odszkodowanie za nieruchomości.

Z up. Wojewody Lubelskiego

/-/

Aneta Ciesielczuk**Dyrektor Wydziału Infrastruktury**

/podpisano elektronicznie/

Kilometry, procedury i nowe drogi

Budowa obwodnicy Chełma oraz kopanie w papierach – tak można podsumować miniony rok na drogach krajowych w naszym regionie. Mimo wyborczej gorączki nie było spektakularnych otwarć i cięcia wstęg, ale za to toczyły się liczne procedury związane z przetargami i realizacją inwestycji, min. wydawaniem decyzji ZRID na odcinek S19 od Lublin do Lubartowa. W tym roku zacznie się proces domykania dróg ekspresowych od Lublina do granic z Ukrainą oraz A2 w kierunku Białorusi

W latach 2020-2022 połączyliśmy drogami ekspresowymi Lublin z Warszawą oraz z Rzeszowem. Przyszedł czas na budowę kolejnych tras szybkiego ruchu w woj. lubelskim. Obecnie, w trybie Projektuj i buduj realizowanych jest 13 odcinków o łącznej długości ok. 220 km, natomiast na etapie przetargu są trzy odcinki, liczące w sumie 45 km – mówi Mirosław Czech, dyrektor lubelskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Czekanie na ZRID-y

Miniony rok to także okres projektowania i kompletowania dokumentacji potrzebnej do uzyskania decyzji ZRID. W 2023 roku drogowcy złożyli do wojewody lubelskiego wnioski o wydanie tych decyzji dla budowy pięciu odcinków S19 na północ od Lublina. Chodzi o odcinki

- Międzyrzec Podlaski-Radzyń Podlaski • Radzyń Podlaski-Kock • budowę drugiej jezdni obwodnicy Kocka • Kock-Lubartów • Lubartów-Lublin.

W sumie to aż 90 km nowej drogi.

Czytelnicy pisali do naszej redakcji z prośbą o informację na temat stanu zaawansowania wydawania ZRID na odcinek Lublin-Lubartów. – Wojewoda Lubelski jest w trakcie analizy wniosku o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej pn. „Projekt i budowa drogi ekspresowej S19 Lublin-Lubartów od węzła Lubartów Północ (wraz z węzłem) do Węzła „Lublin Rudnik” (bez węzła)”, złożonego przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad 18 kwietnia 2023 r – informuje Agnieszka Strzępka, rzeczniczka prasowa wojewody lubelskiego. – Jednocześnie, w związku ze złożonym przez inwestora wnioskiem o ponowną ocenę oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Lublinie prowadzi postępowanie w sprawie



FOT. GDDKIA LUBLIN

uzgodnienia warunków realizacji tego przedsięwzięcia.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej może być wydana po uprzednim przeprowadzeniu oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Wojewoda wydaje decyzję w terminie 90 dni od dnia złożenia wniosku, w tym dla wszystkich elementów. W tym także oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Jednym słowem, trwa procedura wydania decyzji ZRID na ten odcinek S19. Jest to kwestia może pierwszego półrocza 2024.

Kierunek Zamość

Papierologiczny wyścig trwa także w ramach S17. Wykonawcy wystąpili o ZRID na trzy odcinki S17, czyli • Zamość Wschód-Zamość Południe • Zamość Południe-Tomaszów Lubelski • Tomaszów Lubelski-Hrebennie (50 km). Obecnie wnioski te są analizowane przez wojewodę lubelskiego.

Budowa będzie mogła się rozpocząć po wydaniu decyzji, co planowane jest w pierwszej połowie tego roku.

– W minionym roku ogłosiliśmy też przetarg na opraco-

wanie dokumentacji projektowej dla ok. 2-kilometrowego odcinka drogi S17, który doprowadzi ruch do planowanego terminala granicznego w Hrebennem – dodaje dyrektor Czech. Poprzedni przetarg unieważniono po otrzymaniu ofert przekraczających zakładany budżet. Ogłoszony został również przetarg na budowę Miejsc Obsługi Podróżnych na obwodnicy Tomaszowa Lubelskiego w ciągu S17, która w tym roku zyskała drugą jezdnię.

Jednocześnie trwają przetargi na wyłonienie wykonawców trzech odcinków drogi S17: Piaski-Lopiennik, Krasnystaw-Izbica, Izbica-Zamość Sitaniec. W sumie jest to łącznie 45 km nowej ekspresówki. Rozstrzygnięcie tych przetargów powinno nastąpić w I kwartale tego roku.

Na etapie prac przygotowawczych są jeszcze dwa odcinki drogi ekspresowej S17 między Piaskami a Zamościem, czyli Łopiennik-Krasnystaw (ok. 9,5 km) oraz Zamość Sitaniec-Zamość Wschód (ok. 12 km). – W styczniu 2022 roku złożyliśmy wniosek do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie o wy-

danie decyzji środowiskowej, przedstawiając preferowane warianty przebiegu drogi. Procedura jest w toku – dodaje Czech.

S12 na wschód

W 2023 roku drogowcy podpisali umowy na zaprojektowanie i budowę trzech odcinków drogi S12, czyli • Piaski-Dorohuczka • Dorohuczka-Chełm • Chełm-Dorohuska. Łączna wartość kontraktów to ponad 2 mld zł.

– Obecnie wykonawcy przygotowują projekty budowlane i dokumentację potrzebną do złożenia wniosków do Wojewody Lubelskiego o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID), co planowane jest w pierwszej połowie tego roku – mówi Mirosław Czech.

W tym roku rozpoczęły się prace przy budowie ponad 13-kilometrowej **OBWODNICY CHEŁMA**. Wykonawca prowadzi roboty ziemne, powstają też pierwsze obiekty inżynierskie.

Rozpoczęły się prace dokumentacyjne dla ok. 5-kilometrowego fragmentu S12 w okolicach Dorohuczki. – Jak już informowaliśmy, został on wyłączony z realizacji, ze

względu na występowanie pod warstwą ziemi odpadów przemysłowych. W związku z tym podjęliśmy decyzję o ominięciu składowiska. Wiązać się to będzie ze zmianą przebiegu trasy między Pełczynem a miejscowością Chojno Nowe Drugie – wyjaśnia szef lubelskich drogowców.

W minionym roku podpisano również porozumienie z wojewodą lubelskim, na budowę drogi dojazdowej do obsługi przejścia drogowego w Dorohusku oraz do planowego Terminala Samochodowego w Okopach.

A2 już się robi

Trwa też budowa autostrady A2 na odcinkach Łukowisko-Swory oraz Swory-Biała Podlaska. W przypadku pierwszego, dla którego wojewoda mazowiecki w sierpniu 2023 wydał decyzję ZRID, wykonawca prowadzi roboty ziemne. Z kolei prace na odcinku bliżej Białej Podlaskiej są już zaawansowane w 80 proc. Dla kolejnych dwóch odcinków A2 na wschód od węzła Biała Podlaska wojewoda lubelski prowadzi postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji ZRID.

Obwodnice i BRD

Lubelscy drogowcy realizują też mniejsze, ale niezwykle istotne dla społeczności lokalnych inwestycje. W naszym województwie obwodnice planowane są w • Janowie Lubelskim • Dzwoli • Gorajcu • Szczepieszynie • Zamościu (wszystkie w ciągu DK74) oraz Łęcznej (DK82) i Łukowie (DK63/DK76).

– W minionym roku rozpoczęła się budowa obwodnicy Dzwoli, która realizowana jest razem z przebudową DK74 na odcinku Janów Lubelski-Frampol. Podpisaliśmy również umowę na zaprojektowanie i budowę obwodnicy Gorajca, dla której wykonawca przygotowuje projekt budowlany i dokumentację potrzebną do uzyskania decyzji ZRID. Wniosek do Wojewody Lubelskiego o wydanie tej decyzji planujemy złożyć w pierwszej połowie tego roku – mówi dyrektor Czech.

Postępują także prace przygotowawcze dla pozostałych obwodnic: • Łukowa • Zamościa • Szczepieszyna. Prace projektowe i dokumentacyjne są kontynuowane.

Dla obwodnicy Janowa Lubelskiego, w 2022 r. złożono do burmistrza tego miasta wniosek o wydanie decyzji środowiskowej. Procedura jest w toku.

W 2023 roku podpisano także umowę na rozbudowę blisko 9 km drogi krajowej nr 74 na odcinku Gorajec-Szczepieszyn. Pierwsze prace przygotowawcze już się rozpoczęły. Trwa też rozbudowa DK17 na odcinku Zamość-Łabunie, której zakończenie planowane jest w tym roku oraz budowa mostu w Łęcznej w ciągu DK82.

Poprawiono także bezpieczeństwo na przejściach dla pieszych na drogach krajowych. – W minionym roku doświetliliśmy 52 przejścia, a w przyszłym planujemy kolejne inwestycje w ramach Programu Bezpiecznej Infrastruktury Drogowej – kończy dyrektor Czech. Mimo zmiany władz, wszystkie inwestycje na drogach krajowych będą kontynuowane.

(P.P)



Niezwykła podróż po Ziemi

Sir David Attenborough przedstawia najnowszą serię przyrodniczą „Planeta Ziemia III”, która w ośmiu odcinkach zabierze nas w podróż po najdalszych zakątkach globu



Po prawie dwóch dekadach od emisji oryginalnej serii „Planeta Ziemia” i po siedmiu latach od wyróżnionej nagrodami Emmy i BAFTA kontynuacji, powraca program przyrodniczy wyprodukowany przez legendarny już oddział BBC Studios Natural History Unit. W „Planecie Ziemia III” twórcy jeszcze mocniej akcentują fakt, że w historii Ziemi osiągnęliśmy punkt krytyczny, a świat przyrody uległ większym przeobrażeniom na przestrzeni ostatnich kilku dekad niż kiedykolwiek wcześniej. Zmiany te są odczuwalne w każdym ekosystemie i dotyczą niezliczonej liczby stworzeń, z którymi dzielimy planetę. Seria ukazuje rosnącą potrzebę ochrony i odbudowy przyrody. W ostatnim odcinku widzowie poznają inspirujące osoby będące twarzą zmiany i ratunku dla Ziemi. To ludzie z różnych zakątków świata, którzy z zaangażowaniem narażają swoje życie, aby chronić Planetę.

„Świat przyrody nie przestaje nas zaskakiwać, choć od czasów Darwina zmienił się nie do poznania, przekształcany przez potężną siłę – nas samych. W serii Planeta Ziemia III przyjrzymy się niezwykłym sposobom, w jakie zwierzęta przystosowują się do nowych wyzwań. W tym kluczowym momencie naszej historii musimy spojrzeć na świat z nowej perspektywy” – zapewnia Sir David Attenborough.

Kręcona przez blisko pięć lat „Planeta Ziemia III” wykorzystuje pionierską technologię filmową, aby odsłonić przed widzami największe cuda życia na Ziemi. Lekkie drony, superszybkie kamery i zdalnie sterowane głębinowe łodzie podwodne pozwoliły pokazać spektakularne, nieznane dotąd krajobrazy.

W pierwszym odcinku Sir David Attenborough przygląda się wybrzeżom świata: niebezpiecznym pograniczom rządzone przez potężne siły, gdzie zwierzęta walcą o przetrwanie wśród nieustannych zmian. Na południowoafrykańskim półwyspie Robberg tysiące kotików afrykańskich tłoczy się na niewielkiej półce skalnej. Wybrzeże Arktyki stanowi scenę największej sezonowej transformacji na Ziemi, podczas której topnienie miliardów ton lodu zapewnia krótkotrwały czas obfitości w przybrzeżnych wodach. Na owianym złą sławą Wybrzeżu Szkieletów w Namibii, gdzie najstarsza pustynia świata napotyka zimne wody Atlantyku, spotykamy jego niespodziewanych mieszkańców. Na tropikalnym archipelagu Raja Ampat w Indonezji rafę koralową otacza las drzew namorzynowych, które dzięki swej odporności na sól i korzeniom osadzonym w dnie morskim zapewniają wyjątkowe warunki dla strzelczyków...

PREMIERA: w niedzielę, 4 lutego o godzinie 11 w BBC EARTH.

(OPRAC. RAD)



FOT. BBC EARTH

PLANETA ZIEMIA III W LICZBACH					
1904	134	43	27	49	
to całkowita liczba dni zdjęciowych serii „Planeta Ziemia III”	to liczba ekspedycji zdjęciowych	liczba krajów (na sześciu kontynentach), w których kręcono materiał	z tylu krajów pochodziły osoby zaangażowane w produkcję	osobników ropuchy atelopus halihelos pozostało na Ziemi. To najrzadsze sfilmowane zwierzę w serii „Planeta Ziemia III”	



WOJEWODA LUBELSKI

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

Działając na podstawie art. 11f ust. 3 oraz art. 11a ust. 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r., poz. 162 ze zm.), informuję, że w dniu 29 grudnia 2023 r., na rzecz Prezydenta Miasta Zamość,

została wydana decyzja nr 7/23, znak: IF-I.7820.13.2023.DS, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

„Rozbudowa ul. Lwowskiej - drogi krajowej nr 17 i drogi wojewódzkiej nr 849 oraz al. Jana Pawła II w Zamościu – droga krajowa nr 17”

w ramach inwestycji: „Rozbudowa ul. Lwowskiej w Zamościu”.

Inwestycja jest realizowana w:

gminie: Miasto Zamość, powiecie: Miasto Zamość, województwie: lubelskim
Obręb: 0001_Miasto Zamość

na działkach w liniach rozgraniczających:

a) przeznaczone pod pas drogowy drogi krajowej – DK-17:

- DK-17 – UL. LWOWSKA:**
ark. 22
(1/12) 1/17, (2/2) 2/3, 1/1 -DK17, 2/1-DK17, 3/1 -DK17, 4/1 -DK17, 5/1 -DK17, 6/6 -DK17, 6/8 -DK17, 7/1 -DK17, 11/5 -DK17, 12/5 -DK17, 13/3-DK17, (12/8) 12/9, (13/6) 13/7, (14/6) 14/7,14/5 -DK17, 15/1-DK17, 16/4-DK17, 16/3-DK17, 15/2-DK17, 17/22-DK17,

ark. 52
(94) 94/1, (93) 93/1, 92/4 -DK17, 92/3 -DK17, 89/4-DK17, (89/7) 89/12, (89/6) 89/10, (89/2) 89/8, 89/1-DK17, 88/1-DK17, 85/1-DK17, (85/2) 85/3, (80) 80/1, (81) 81/1, 1 – DK-17,
- DK-17 – AL. JANA PAWŁA II:**
ark. 22
(1/12) 1/18, (3/4) 3/5, 4/4 -DK17, 3/3 -DK17, 4/3 -DK17, 1/11 -DK17, 71/6 -DK17, 67 -DK17, 5/2 -DK17, 6/7 -DK17, 10/7 -DK17, 9/1 -DK17, 8 -DK17, 7/2 -DK17, 6/9 -DK17, 11/9 -DK17, 12/7 -DK17,

b) przeznaczone pod pas drogowy drogi wojewódzkiej nr 849 – UL. LWOWSKA:

ark. 53:
209 – DW849
ark. 51:
(33/28) 33/31, (33/30) 33/34, (33/9) 33/36, 34/4– DW849, 35/4– DW849, 30/4– DW849, 31/7– DW849, 32/4– DW849, 36/19– DW849, (36/20) 36/25
ark. 52:
(33/5) 33/6, 1 – DW849,

c) przeznaczone pod pasy drogowe innych dróg publicznych:

1. drogi gminnej nr 110637L - ul. Spadek:

ark. 49.
(23) 23/1, (54/2) 54/3,

2. drogi powiatowej nr 3317L – ul. Młyńska:

ark. 49.
(95/3) 95/4,
ark. 51:
(33/28) 33/32,

(...) – działka w nawiasie jest to działka pierwotna ulegająca podziałowi.

oraz:

na działkach do prowadzenia prac na nieruchomościach poza projektowanym pasem drogowym przeznaczone pod:

Lp.	Nr. obrębu	Nr arkusza	Nr działki pierwotnej	Rodzaj robót
1	0001_Miasto Zamość	51	73/2	Budowa przyłącza energetycznego
2	0001_Miasto Zamość	22	15/23	Budowa zjazdu
3	0001_Miasto Zamość	22	15/19	Budowa zjazdu
4	0001_Miasto Zamość	22	15/4	Budowa zjazdu
5	0001_Miasto Zamość	22	15/20	Budowa zjazdu

Lp.	Nr. obrębu	Nr arkusza	Nr działki pierwotnej	Rodzaj robót
6	0001_Miasto Zamość	22	17/23	Budowa przyłącza energetycznego
7	0001_Miasto Zamość	49	53	Przebudowa drogi gminnej nr 110637L – ul. Spadek
8	0001_Miasto Zamość	53	210	Przebudowa drogi gminnej nr 110637L – ul. Spadek
9	0001_Miasto Zamość	49	90/4	Przebudowa drogi gminnej nr 110537L – ul. Listopadowa
10	0001_Miasto Zamość	53	238	Przebudowa drogi gminnej nr 110537L – ul. Listopadowa
11	0001_Miasto Zamość	53	79/1	Przebudowa drogi gminnej nr 110651L – ul. Tatarska
12	0001_Miasto Zamość	52	1/5	Przebudowa drogi powiatowej nr 3317L – ul. Młyńska
13	0001_Miasto Zamość	51	33/11	Przebudowa drogi powiatowej nr 3317L – ul. Młyńska
14	0001_Miasto Zamość	51	33/10	Przebudowa drogi powiatowej nr 3317L – ul. Młyńska
15	0001_Miasto Zamość	51	33/17	Przebudowa drogi powiatowej nr 3317L – ul. Młyńska
16	0001_Miasto Zamość	51	261	Przebudowa drogi powiatowej nr 3317L – ul. Młyńska
17	0001_Miasto Zamość	52	2	Przebudowa drogi powiatowej nr 3317L – ul. Młyńska

Zakres inwestycji obejmuje:

- budowę nowych konstrukcji nawierzchni jezdni,
- przebudowę skrzyżowań: skrzyżowania ul. Lwowskiej i ul. Młyńskiej oraz ul. Lwowskiej i Al. Jana Pawła II w postaci rond,
- budowę nawierzchni dróg dla pieszych,
- budowę nawierzchni dróg dla rowerów,
- budowę nawierzchni dróg dla pieszych i rowerów,
- budowę zjazdów,
- przebudowę zatok autobusowych i pętli autobusowej,
- wykonanie cokołów budynków przy projektowanej infrastrukturze drogowej,
- wycinkę istniejących drzew i krzewów kolidujących z inwestycją,
- budowę kanalizacji deszczowej,
- budowę kanału technologicznego,
- przebudowę sieci gazowej,
- przebudowę sieci elektroenergetycznej,
- budowę oświetlenia,
- demontaż banerów i masztów reklamowych,
- rozbórkę ogrodzeń kolidujących z inwestycją,
- demontaż istniejącego oznakowania oraz wykonanie nowego oznakowania pionowego i poziomego, demontaż istniejących oraz montaż nowych wiat przystankowych oraz obiektów małej architektury tj. śmietniki, ławki.

Z uwagi na nadanie decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności, zgodnie z art. 17 ust. 3 ww. ustawy, decyzja ta:

- zobowiązuje do niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń,
- uprawnia do faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez właściwego zarządcę drogi,
- uprawnia do rozpoczęcia robót budowlanych,
- uprawnia do wydania przez właściwy organ dziennika budowy.

Informuję, że:

- zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, dotychczasowi właściciele lub użytkownicy wieczystości nieruchomości objęci decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, którzy wydadzą nieruchomość lub wydadzą nieruchomość i opróżnią lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, właściwemu zarządcy drogi – Prezydentowi Miasta Zamość ul. Rynek Wielki 13 22-400 Zamość – lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji ZRID, doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji natychmiastowej wykonalności albo w którym decyzja ta stała się ostateczna – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego;
- zgodnie z art. 18 ust. 1f ustawy j.w., gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny, wysokość odszkodowania przysługującego dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu zamieszkałemu w tym budynku albo lokalu, powiększa się o kwotę 10.000 zł w odniesieniu do tej nieruchomości;
- w przypadku gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny, właściwy zarządca drogi jest obowiązany, w terminie faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie, do wskazania lokalu zamiennego,
- zgodnie z art. 13 ust. 3 ustawy j.w., jeżeli przejęta jest część nieruchomości, a pozostała część nie nadaje się do prawidłowego wykorzystania na dotychczasowe cele, właściwy zarządca drogi jest obowiązany do nabycia, na wniosek właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego tej części nieruchomości;
- w przypadku niewydania nieruchomości właściwemu zarządcy drogi - Prezydentowi Miasta Zamość ul. Rynek Wielki 13 22-400 Zamość – na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości;
- w przypadku nieudostępnienia nieruchomości właściwemu zarządcy drogi - Prezydentowi Miasta Zamość ul. Rynek Wielki 13 22-400 Zamość, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości.

Stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania od decyzji do Ministra Rozwoju i Technologii w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego w terminie 14 dni od doręczenia decyzji. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane, po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Ponadto informuję, że z dniem wydania decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej, z urzędu wszczęto postępowania w sprawie ustalenia odszkodowań za przejęte nieruchomości wskazane w pkt VI decyzji. W toku postępowań odszkodowawczych zostanie powołany biegły rzeczoznawca majątkowy, który sporządzi operaty szacunkowe określające wartość przejmowanych nieruchomości. Strony postępowania zostaną zawiadomione odrębnym pismem o możliwości zapoznania się z aktami sprawy, w tym ze

sporządzoną przez biegłego opinią o wartości nieruchomości oraz o możliwości wnoszenia uwag i wniosków. Podstawę ustalonego przez organ odszkodowania stanowi wartość nieruchomości określona przez rzeczoznawcę majątkowego. Wydanie nieruchomości powinno zostać udokumentowane (uzewnętrznione). Dokumentem potwierdzającym ten fakt jest np. protokół zdawczo-odbiorczy, jednostronne oświadczenie przekazane/wysłane inwestorowi. Liczy się data wpływu dokumentu do inwestora. W przypadku małżonków/kilku współwłaścicieli wszyscy muszą wydać nieruchomość w ww. terminie. Nieutrudnianie wejścia na grunt/nieruchomość może nie być uznawane za wydanie nieruchomości. Przepisy uzależniają bowiem powiększenie należnego odszkodowania wyłącznie od aktywności w tym zakresie dotychczasowego właściciela (użytkownika wieczystego) w ww. terminie.

Odszkodowanie przysługuje również za szkody powstałe w wyniku ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości dla obowiązku dokonania budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu, budowy i przebudowy dróg innych kategorii, budowy i przebudowy zjazdów, na zasadach określonych w art. 124 ust. 4-7 i art. 124 a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.). Odszkodowanie za szkody zostanie ustalone przez Wojewodę po ewentualnym złożeniu stosownego wniosku przez właścicieli lub inwestora ale dopiero po zakończeniu inwestycji budowy drogi.

W zakresie spraw dotyczących ustalenia odszkodowania do kontaktu wyznaczony jest pracownik **Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Skarbu Państwa Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie nr tel. 81 74 24 375.**

Dodatkowe informacje oraz dokumenty dotyczące postępowań odszkodowawczych są dostępne na stronie internetowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego www.lublin.uw.gov.pl w zakładce Obsługa klienta/Odszkodowania/Odszkodowanie za nieruchomości.

Zgodnie z art. 41 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r., Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2023.775 ze zm.) oraz z art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r., Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz.U.2021.1990 ze zm.), strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy, o zmianie adresu do korespondencji i zmianach danych w nieruchomości objętej wnioskiem, należy niezwłocznie poinformować organ prowadzący sprawę. W przypadku braku powiadomienia, doręczenie pisma pod dotychczasowy adres ma skutek prawny.

Jednocześnie informuję wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, telefon (81) 74-24-425 w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach 9⁰⁰ ÷ 14⁰⁰ (oprócz środy) po uprzednim telefonicznym umówieniu.

Lublin, dnia 3 stycznia 2024 r.

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

in401

Puławski park na liście UNESCO?

Parkowo-ogrodowa część miasta Puławy kandyduje do miana najcenniejszych zabytków na świecie. Propozycja jej zgłoszenia na listę informacyjną UNESCO otrzymała pozytywną rekomendację ze strony resortu kultury

Radosław Szczęch

UNESCO to założona w 1946 roku międzynarodowa organizacja na rzecz wspierania światowej kultury, sztuki i nauki. Na jej liście światowego dziedzictwa znajdują się m.in. piramidy w Gizie, francuski Wersal, ateński Akropol, historyczne centrum Rzymu, amerykańska Statua Wolności i wiele innych. W Polsce UNESCO chroni 17 obiektów. To na przykład kopalnia soli w Wieliczce, Stare Miasto w Zamościu, czy Zamek Krzyżacki w Malborku.

Lista do listy

Na polskiej liście informacyjnej, która pełni rolę przedsiwionka tej głównej, jest 5 kolejnych miejsc:

- modernistyczne centrum Gdyni
- Kanał Augustowski
- pienińska dolina Dunajca
- miasto Gdańsk
- młyn papierniczy w Dusznikach-Zdroju. Wkrótce może się na niej znaleźć również pu-



ławskie założenie parkowo-ogrodowe.

Propozycja jego zgłoszenia, jak dyrektor Departamentu Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, przeszła już weryfikację ekspercką

i otrzymała pozytywną rekomendację.

– Stan zachowania i poziom wartości prezentowanych przez te zabytki uprawniają do rozważenia wniosku o wpis na Listę Informacyjną Światowego Dziedzictwa

– potwierdza Katarzyna Pałubska.

Szefowa departamentu tłumaczy ponadto, że zgodnie z metodologią UNESCO puławski park należy do kategorii zespołów budowlanych, które ze względu na swoją architek-

Świątynia Sybilli to jeden z najbardziej znanych zabytków w Puławach. Położona w parku rotunda razem z całym założeniem parkowo-ogrodowym w przyszłości może trafić na listę światowego dziedzictwa UNESCO

FOT. RS

rę, jednolitość lub zespolenie z krajobrazem mają wyjątkową, powszechną wartość z punktu widzenia historii, sztuki lub nauki.

Zielone światło

Zgodnie z opinią resortu kultury, kompozycja parku jest nasycona treściami filozoficzno-symbolicznymi z ładunkiem patriotyzmu charakterystycznym dla schyłku oświecenia i początków ro-

mantyzmu. Puławski ogród wyróżniać ma również rola kobiety w jego powstaniu. „Wykształconej i zamożnej damy nadającej ton życiu intelektualnemu, towarzyskiemu, a nawet politycznemu w ówczesnej Europie”.

Poza parkiem założonym w Puławach przez rody Lubomirskich i Czartoryskich, na listę informacyjną trafić ma również podobny ogród w Arkadii niedaleko Łowicza z zabytkami Radziwiłłów. Potwierdzenie ze strony resortu nie oznacza jeszcze pewności, co do wpisania na listę. To rodzaj zielonego światła dla dalszej procedury, którą kończy wpis.

Ten z kolei pozwólby ubiegać się o główne danie, czyli miejsce na liście światowego dziedzictwa, tuż obok wspomnianych piramid, czy Puszczy Białowieskiej.

– Dla Puław byłoby to ogromna frajda – przyznaje prof. Wiesław Oleszek, dyrektor Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa, placówki zarządzającej parkiem.

Cieszyłem się, bo treningi dość szybko dały efekty. Snooker czy bilard to sport, który na początku przynosi dużo frustracji; zwłaszcza, kiedy nic nie wychodzi – mówi Michał Szubarczyk. Na drugim planie jego tata i trener, Kamil Szubarczyk

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI



Ma 12 lat i 14 medali

W środowisku mówi się o nim złote dziecko polskiego snookera. Lublinian Michał Szubarczyk ma zaledwie 12 lat, a już jest mistrzem kraju nie tylko swojej kategorii wiekowej, ale także do lat 18 oraz lat 21. W 2023 roku został również mistrzem Polski Shoot-Out juniorów oraz juniorów młodszych w poolbilardzie. Za tydzień wystartuje w Lublinie w Mistrzostwach Polski Seniorów

Krzysztof Basiński

O młodym zawodniku zrobiło się bardzo głośno w minionym roku. Najpierw, gdy na treningu wbił „maksa”, czyli 147 punktów w jednym podejściu. Później, podczas Mistrzostw Polski Shoot-Out seniorów, gdy w 1/8 finału wyeliminował mistrza Polski w snookerze, 40-letniego Marcina Nitschke oraz podczas zmagania ligi TOP 16, gdy odprawił z kwitkiem zawodników z krajowej czołówki, doświadczonych Tomasza Skalskiego i Daniela Holoyda.

Dziś 12-latek ma już na swoim koncie 14 medali Mistrzostw Polski,

a także start w Mistrzostwach Europy Juniorów do lat 16. W marcu ubiegłego roku w rozgrywanych na Malcie zawodach na podium wprawdzie nie stanął, ale zakończył mistrzostwa wbijając najwyższego brejka.

Wszystko przez telewizję

– A właściwie to przez szlaban na jej oglądanie – mówi Michał Szubarczyk. – Gdy miałem sześć lat razem z siostrą za dużo czasu spędzaliśmy przed

telewizorem. Rodzicie w końcu wprowadzili nam zakaz. Nic nie mogliśmy oglądać – wspomina 12-latek. – Pewnego dnia tata oglądał snookera, a ja uprosiłem go czy mógłbym razem z nim zobaczyć, jak grają najlepsi zawodnicy na świecie. Akurat trwał pojedynek z udziałem Ronnie O’Sullivana, angielskiego snookerzysty, wielokrotnego mistrza świata. Zobaczyłam jak gra i... to wtedy zakochałem się w snookerze.

Michał Szubarczyk treningi pod okiem taty, Kamila, rozpoczął gdy miał 6,5 roku. Pierwszy sukces przyszedł bardzo szybko. W 2018 roku w Kaliszu zdobył brązowy medal Mistrzostw Polski do lat 12. Rok później było już srebro, a także brąz w starszej kategorii, do lat 16.

– Cieszyłem się, bo treningi dość szybko dały efekty. Snooker czy bilard to sport, który na początku przynosi dużo frustracji; zwłaszcza, kiedy nic nie wychodzi. Satisfakcja z wbijania bili, kontroli nad nimi, nad tym że one lecą tam, gdzie się chce, jest ogromna. To najfajniejsze

– przyznaje nasz młody mistrz i dodaje, że w tym sporcie dobry zawodnik nigdy się nie poddaje i cechuje go duża siła psychiczna.

Trenersko sobie radzimy

Jak każdy młody sportowiec 12-latek też ma marzenia: – To zdobycie mistrzostwa świata i zostanie zawodowcem w jak najmłodszym wieku – wyznaje.

– Idziemy w dobrą stronę. W ciągu kilku lat jest realna szansa, że Michał o to zaważy. Od początku wykazuje wielkie chęci do treningu, podchodzi do nich bardzo profesjonalnie. Wiedziałem, że sukcesy przyjdą, choć nie spodziewałem się, że aż tak szybko. Z tego powodu sam musiałem zaktualizować swoją wiedzę. Zrobiłem uprawnienia trenerskie i sędziowskie klasy międzynarodowej, żona zresztą też – mówi pan Kamil, tata Michała. – Trenersko sobie radzimy. W Lublinie mamy świetne warunki do treningu. Sporym kosztem są jednak wyjazdy. By stale robić postępy, musimy rywalizować z najlepszymi, brać udział w międzynarodowych turniejach, a to

sporo kosztuje. Możemy liczyć na wsparcie kilku prywatnych osób plus Fundacji Lotto, ale to wciąż mało.

Wesprzeć Michała Szubarczyka, który od 2023 roku uczestniczy w międzynarodowych turniejach Q Tour – wygrał w nich m.in. z mistrzem Anglii do lat 21! – można bardzo prosto. Przekazując 1,5 proc. podatku. Za chwilę będziemy składali zeznania podatkowe za 2023 rok może warto o tym pomyśleć. Wystarczy w formularzu w odpowiednim miejscu wpisać: KRS 0000378048 Fundacja Rozwoju Sportu w Lublinie, koniecznie z dopiskiem Cel szczegółowy: Michał Szubarczyk Snooker.

**Technika i spokój**

– Michał ma dopiero 12 lat, wyniki które osiąga są imponujące – na pewno warto mu pomóc – mówi Piotr Murat, były prezes Polskiego Związku Snookera i Billarda Angielskiego, właściciel klubu bilardowego Masters w galerii handlowej Olimp, w którym na co dzień można spotkać trenującego chłopca. – Cechują go fenomenalna technika i spokój. Co się wydarzy za kilka lat, tego nikt nie wie. Wszystko zależy od Michała i jego podejścia. W Polsce wierzymy w jego talent i możliwości – dodaje Piotr Murat i zaprasza na Mistrzostwa Polski w Snookera, które rozpoczną się za tydzień w Lublinie.

Michał Szubarczyk znalazł się na liście startowej w gronie 32 zawodników wśród największych gwiazd, m.in. drużynowych mistrzów Europy z 2022 i 2023 roku: Antoniego Kowalskiego i Mateusza Baranowskiego.

Zmagania od piątku do niedzieli toczyć się będą w klubie Masters. Poniedziałkowe półfinały (godz. 12) i finał, zaplanowano w studiu TVP 3 Lublin przy ul. Raabego.

Jak Zbigniew Wodecki uradował duszę Kamila

Jeśli Kamilowi święcą się oczy, to znak, że albo mówi o bocianach, albo o Zbigniewie Wodeckim. – W jego utworach odnalazłem to, co mi w duszy gry – opowiada 24-latek spod Lublina



Ewelina Burda

Ludzie znają mnie głównie z działalności na rzecz bocianów, a ja mam duszę romantyka – przyznaje Kamil Piwowarczyk. Od 2017 roku prowadzi w Kozubszczyźnie ośrodek rehabilitacyjny dla bocianów. – Zaczęłam interesować się tymi ptakami jako 6-latek. Równieśnicy mnie wtedy wyśmiewali. Ale byłem zdeterminowany. Rocznie pomagam nawet 60 bocianom.

O swojej pasji opowiadał nie tylko dziennikarzom, ale również uczniom czy studentom. Na co dzień jest również radnym w gminie Konopnica.

Pszczółka to za mało

– Niektórzy mi mówią, że jestem podobny do Zbigniewa Wodeckiego. Nie zaprzeczam – żartuje. Twórczość tego wybitnego artysty to jego druga pasja. – W 2016 roku usłyszałem „Lubię wracać tam, gdzie byłem”. Wiadomo, to klasyk. Zachwylił mnie głos i tekst.

Szybko przebrnął przez najbardziej znany repertuar. Ale „Pszczółka Maja” i „Chałupy welcome to” mu nie wystarczyły.

– Dokopywałem się więc do materiałów archiwalnych z Polskiego Radia i telewizji. Najpierw prosiłem o katalogi – tłumaczy nasz rozmówca. Później zaczął te perłki kupować. – Archiwa telewizyjne sprzedają nagrania, a te są naprawdę unikatowe. Zwłasz-

cza z lat 70-tych czy 80-tych. Wtedy Wodecki komponował bardzo intensywnie.

Niektóre kompozycje trwały nawet kilkanaście minut, dlatego nigdy nie przebiły się do masowego odbioru.

– W 1983 roku na festiwalu w Opolu mój idol wykonał „Wierzymy w sny”. Piosenka trwała 13 minut. Aplauz był znikomy. Zawiedziony Wodecki już później tego nie śpiewał – opowiada Kamil.

Korespondował z telewizyjnymi ośrodkami w Warszawie, Łodzi czy Katowicach. – Sporo wydałem na te archiwa, ale spełniam swoją pasję. Przy takiej transakcji, podpisuję dokument, że nie będę upowszechniał nagrań – zaznacza. Ale czego nie robi się dla „uradowania duszy”, jak mówi Kamil. Warszawskie archiwum ma najwięcej zbiorów. – Mam w kolekcji ponad 80 różnych nagrań, teledysków czy wywiadów.

Po jednej nutce

Perłki? – W katowickim ośrodku TVP odnalazłem piosenkę z 1983 roku „Czy Ty jesteś Heleną”, trwającą 10 minut. Wodecki śpiewał częściowo po łacinie. Są też wstawki na trąbce – opowiada Kamil. Dotarł też do programu zarejestrowanego w TVP Kraków. – To był recital 22-letniego wówczas artysty. Po tym nastąpił rozkwit jego kariery – uważa Kamil. Nie tylko o wokale jednak chodzi. – Delektuję się jego głosem,

Niektórzy mi mówią, że jestem podobny do Zbigniewa Wodeckiego. Nie zaprzeczam – żartuje Kamil Piwowarczyk

FOT. ARCHIWUM K. PIWOWARCZYKA



ale interpretuję też drugie dno tych mądrych tekstów. W tych piosenkach odnalazłem siebie. Ta warstwa liryczna grała mi zawsze w sercu – przyznaje młody pasjonat. Wiedzą też o tym jego znajomi. – Podczas imprez puszczały mi piosenki Zbyszka i „po jednej nutce” czyli po sekundzie rozpoznaję wszystkie dostępne na kanale Spotify – nie ukrywa nasz rozmówca.

Teksty dla Wodeckiego pisali też Wojciech Młynarski, Jacek Cygan czy Janusz Kofta. – To była klasa. Do niektórych

piosenek docieram też dzięki kasetom, na które poluję w internetowych aukcjach.

A z tym wiąże się kolejna historia: – Specjalnie do słuchania kaset musiałem zakupić wieżę, taką z lat 90-tych, która umożliwia ich odtwarzanie, bo teraz już rzadziej takie sprzęty produkują. Mam też gramofon.

Jan Wolek zdziwiony

Wielkie wrażenie zrobił na nim utwór „Kochaj mnie”. – Słowa napisał Jacek Mielcarek. To muzyk jazzowy, niewi-

domy od urodzenia. Nawet napisałem do niego, żeby dopisać o przekaz – przyznaje nasz bohater. Równie wnikliwie ogląda dawne teledyski. – Ten klimat jest ciekawy, bo tam nie ma golizny ani skandalicznych scen. Wystarczyło, że artysta był i śpiewał. To była klasa – nie ma wątpliwości.

Najczęściej, gdy słucha, to zamyka oczy. – Kiedyś artyści tak opisywali świat, że ja widzę te pejzaże życia. Tak jakby malowali obraz słowami. W tych utworach często przewija się motyw wartości drugiej osoby i bycia, a nie posiadania.

Zbigniew Wodecki zmarł w 2017 roku i Kamil nie mógł go poznać osobiście. – Chociaż, podobno, gdy miałem 7 lat to mijaliśmy go z mamą w centrum handlowym w Warszawie – żartuje. Ale pasjonat z Kozubszczyzny stara się docierać do znajomych artysty. – Mam kontakt z Zofią Czernicką, która przez długie lata była prezenterką TVP i gościła Wodeckiego w swoich programach. Poświęciła mi mnóstwo czasu na opowieści o artyście.

A w Kazimierzu Dolnym Kamil odwiedził malarza i poetę Jana Wołkę. – Za pierwszym razem byłem cały w nerwach. Wolek ma tam swoją galerię, to wiedziałem. Pisał też teksty dla Wodeckiego i chciałem o nie zapytać – tłumaczy. Poszło łatwo. – Był zaskoczony, że ktoś pyta

o piosenki mniej znane, a nie o „Chałupy”. W sumie, byłem już u niego kilka razy.

Okulary jak u Zbyszka

Kamil nie tylko słucha jego utworów. Wygląda też jak Wodecki. – Lubiłem mieć długie włosy. Jak miałem 20 lat, to postanowiłem je zapuścić w stylu artysty. Ale szło jak po gruzach, bo to nie jest współczesna fryzura. W końcu znalazłem fryzjera, który umiejętnie te włosy cieniuje.

Kolejny element to okulary; identyczne jak u artysty. – I tak mam wadę wzroku. Chciałem mieć takie oprawki jak on. Najpierw musiałem ustalić, jaki to model. Pytałem różnych producentów, również zagranicznych. Dopiero na internetowym forum dowiedziałem się, co to za seria. Okazało się, że produkowała je austriacka firma – opowiada. Później trafił na internetową aukcję. – Ktoś z Beverly Hills sprzedawał dokładnie taki model z 1986 roku. Kupiłem je i wydałem majątek.

W małym lubelskim zakładzie optycznym wstawił szkła i od kilku lat nosi okulary dokładnie takie jak Wodecki kilkadziesiąt lat temu. – Czasami ludzie mnie zaczepiają, bo dostrzegają podobieństwo. To mnie cieszy – nie ukrywa.

Twórczość artysty przynosi mu ukojenie. – Moje serce zapełniło się od środka, odkąd odkryłem jego piosenki.

Autobus z dentystą na pokładzie

Mobilny „Dentobus” kolejny raz przejedzie przez nasze województwo. W styczniu z bezpłatnej opieki stomatologicznej mogą skorzystać dzieci i młodzież.

W obwoźnym gabinecie stomatologicznym osoby do 18 roku życia mogą wykonać przegląd zębów, lakierowanie, zdjęcie RTG zębów oraz leczyć próchnicę. Dentysta udzieli także informacji o profilaktyce próchnicy oraz może skierować małego

pacjenta na dalsze leczenie w innym miejscu.

– Jest to atrakcyjna oferta w szczególności dla mniejszych miejscowości, gdzie nie ma dostępu do dentysty. „Dentobus” stacjonuje przy przedszkolach, szkołach podstawowych i zespołach szkół. Na terenie województwa lubelskiego świadczenia stomatologiczne w „Dentobusie” udzielane są od końca maja 2018 roku – informuje Małgorzata Bartoszek, rzecznik prasowy Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

Na wizytę stomatologiczną można się zarejestrować pod numerem telefonu: 510 233 056.

Harmonogram:

- 08-11 stycznia: Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Ulanie - Majoracie (Ulan-Majorat 53)
- 15 stycznia: Szkoła Podstawowa im. ks. Tadeusza Adama Leszczyńskiego (Aleksandrów 51)
- 16 stycznia: Zespół Szkół Nr 1 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego (ul. Szkolna 1, Kraśniczyn)



- 18 stycznia: Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Piasecznie (Piaseczno 37)
 - 23 stycznia: Szkoła Podstawowa im. Juliusza Słowackiego (Małochwiej Duży 82)
 - 24 stycznia: Szkoła Podstawowa im. Zofii Trzczyńskiej - Kamińskiej (Leśce 63)
 - 25 stycznia: Publiczna Szkoła Podstawowa w Białkach Dolnych (Białki Dolne 29)
- We wszystkich lokalizacjach „Dentobus” będzie działał w godz. 8-14.

OPRAC. KAZ

Przeszczepili nerwy z łydki do łokcia

Ortopedzi ze szpitala przy al. Kraśnickiej przeprowadzili skomplikowaną operację. Z użyciem nowoczesnego wideomikroskopu zrekonstruowali nerw łokciowy

Zabiegowi poddał się pacjent, któremu szkło przecięło nerw łokciowy, pośrodkowy oraz tętnicę ramienną. Operacja polegała na rekonstrukcji nerwu łokciowego z pomocą kilku przeszczepów nerwu pobranego z łydki.

Do tego posłużył nowatorski wideomikroskop, który lubelscy lekarze mieli szansę wypróbować.

Cały zabieg trwał prawie 7 godzin, a rekonwalecencja powrotu funkcji zrekonstruowanej kończyny są dobre.

– Operacja była trudna, podzielona na dwa etapy, z udziałem kilku lekarzy



specjalistów. Pierwszy etap operacji w dniu urazu został przeprowadzony przez chirurga naczyniowego,



a następnie ortopedę. W drugim etapie zabiegu po 4 miesiącach od pierwotnego urazu, u pacjenta

pobraliśmy nerw z łydki, podzieliliśmy go na równe fragmenty i wszczepiliśmy go w miejscu, gdzie doszło

do przecięcia nerwu łokciowego – informuje dr n. med. Tomasz Gieroba, kierownik Oddziału Urazowo-Ortopedycznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Lublinie.

Wideomikroskop jest uzupełnieniem sprzętu używanego podczas operacji. Skracza czas zabiegu oraz podnosi efektywność, co przyczynia się również do skrócenia czasu hospitalizacji. W związku z tym szpital planuje już zakup sprzętu.

– Po testach tego urządzenia jesteśmy z niego bardzo zadowoleni. Duży, 50 calowy ekran pozwala na precyzyjną obserwację zabiegu przez operatora, natomiast drugi, 30 calowy ekran jest przeznaczony

dla lekarza asystującego. Dzięki zastosowaniu dwóch ekranów komfort pracy dla zespołu operacyjnego jest bardzo wysoki. Dodatkowo wideomikroskop ułatwia prowadzenie zabiegów mikrochirurgicznych, gdyż jest poza polem operacyjnym – dodaje dr n. med. Tomasz Gieroba.

Nowoczesne mikroskopy mają być krokiem lekarzy z „Wyszyńskiego” w kierunku rozwoju ortoplastyki. To połączenie ortopedii, chirurgii plastycznej oraz mikrochirurgii co m.in. powoduje efektywniejsze wypełnianie ubytków tkanek, zmniejszenie bólu, zmniejszenie ryzyka operacji rewizyjnych oraz powikłań.

OPRAC. KAZ

Darmowa profilaktyka nowotworów układu pokarmowego

Wczoraj ruszyły przesiewowe badania krwi na obecność markerów nowotworowych. Skorzysta co najmniej 2000 osób z naszego regionu

Katarzyna Zmysłowska

Organizatorem akcji jest Fundacja Partnerstwo Wschodu, a jej celem jest zwiększenie świadomości na temat problemu nowotworów układu pokarmowego i sposobów ich wykrywania. To okazja, aby bezpłatnie skorzystać z profilaktyki.

– To profilaktyka drugiego stopnia polegająca na faktycznym wykonaniu badania medycznego, bardzo mało inwazyjnego. Takie badanie z krwi w laboratorium kosztuje

około 1000 zł, w zależności od miejsca. Składa się z badania sześciu parametrów. To parametry markerów nowotworowych, najczęściej z grupy C. Bardziej dokładnymi badaniami w nowotworach układu pokarmowego są np. kolonoskopia czy gastroskopia, ale to są już badania na etapie objawowym, a badanie markerów służy temu, aby można było wykryć chorobę jeszcze zanim pojawią się jakiegokolwiek objawy. W momencie wykrycia markerów dodatnich możemy



przystąpić do badań bardziej szczegółowych, ponieważ mówimy o całym układzie pokarmowym, czyli o nowotworze przełyku, żołądka, trzustki, wątroby jak również jelita i odbytnicy – wyjaśnia

Andrzej Wójcik, prezes Fundacji Partnerstwo Wschodu.

Pozytywny wynik badania nie oznacza istnienia nowotworu, dlatego konieczne są kolejne badania i konsultacja z lekarzem. Pierwszeństwo w badaniach mają Honorowi Dawcy Krwi oraz osoby, które skorzystają z programu profilaktyki 40 plus.

Pierwszeństwem objęte będą również osoby, które dostały skierowanie na badanie od lekarza. Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie

otrzyma pulę voucherów na badania, które rozdysponuje wśród dawców. Osoby nienależące do tych grup również mogą zarejestrować się na badanie. Można zrobić to za pomocą formularza na stronie fundacji www.partnerstwowschodu.org.

Punkty poboru będą znajdować się w lokalizacjach w Lublinie i Świdniku.

Lista punktów wykonujących badanie:

- ul. Topolowa 7
- ul. Odlewnicza 3
- ul. Kaprysowa 7

- ul. Wojciechowska 5
- ul. Woronieckiego 11
- ul. Firlejowska 2
- ul. Zemborzycka 53A
- ul. Armii Krajowej 23b (Świdnik)

Nie jest to jednak lista zamknięta. Jak informują organizatorzy, w każdym momencie trwania akcji do współpracy mogą dołączać się kolejne placówki. W podanych lokalizacjach będzie pobierana krew, która następnie będzie przekazywana do laboratorium Genomika.

Lek dla cukrzyków, droga na skróty i efekt jojo

Środek jest stosowany głównie w leczeniu cukrzycy, jednak polskie apteki odnotowują stałe braki. To z powodu „sławy”, jaką Ozempic zyskał w gronie osób chcących zrzucić wagę. O leku, skutkach i efektach stosowania rozmawialiśmy z prof. dr hab. n. med. Grzegorzem Dzidą z Kliniki Chorób Wewnętrznych z Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie

Katarzyna Zmysłowska

• Co to za lek i w jakim celu się go stosuje?

– To jest grupa tzw. leków inkretynowych. Są to hormony przewodu pokarmowego, które regulują pracę przewodu pokarmowego, a po drugie mają zadanie informowanie mózgu o tym, jaki jest stan naszego metabolizmu. Czyli: czy jesteśmy syty lub głodni. To jest taka oś jelitowo-mózgowa i te hormony są normalnie produkowane w naszych organizmach, w jelicie. Zauważono, że ten proces jest osłabiony u pacjentów z cukrzycą, w związku z tym powstała koncepcja, żeby te hormony podawać z zewnątrz, aby wzmocnić ten efekt. Pierwotnie były to leki wymyślone dla leczenia cukrzycy, bo one bardzo dobrze obniżają poziom glukozy i na dodatek nie dają niedocukrzeń w przeciwieństwie do wielu innych leków. Okazało się przy okazji, że sprzyjają utracie masy ciała.

• Czyli lek wykazuje działanie odchudzające?

– Zdecydowano, że jak się poda te hormony z zewnątrz, to będzie lepiej i faktycznie cukrzyca się regulowała bardzo dobrze, a na dodatek ludzie chudli. Okazało się, że jeżeli zastosujemy jeszcze większą, ponad fizjologiczną dawkę tych hormonów, to ten efekt będzie równie widoczny u osób bez cukrzycy. Stąd te leki są już rejestrowane do leczenia otyłości. Pierwszym takim lekiem był Liraglutyd dla leczenia cukrzycy w dawce 1,8 mg, a do leczenia otyłości bez cukrzycy już dawce 3 mg. Drugim takim lekiem był Semaglutyd w dawce 1 mg raz w tygodniu w iniekcji pod nazwą Ozempic, który jest zarejestrowany do leczenia cukrzycy. Natomiast ta sama substancja, Semaglutyd, ale w dawce 2,4 mg jako produkt Wegovy do leczenia otyłości. Jest jeszcze silniejszy, nowy lek pod nazwą Tirzepatyd. On łączy w sobie dwa hormony inkretynowe. Do leczenia cukrzycy jest zarejestrowany pod nazwą Mounjaro, dawka 15 mg. Ta sama substancja, tyle że większa dawka służąca do leczenia otyłości jest pod nazwą Zepbound.

• Czy są to „cudowne leki na odchudzanie”?

– Wydawałoby się, że są to cudowne leki, bo one trafiają do naszego mózgu i działają tak, że mózg myśli, że jest się pełnym i syty. W związku z tym człowiek mniej je, nie ma chęci do jedzenia, bo mózg już jest nastawiony na to, że człowiek jest najedzony. Ale problem polega na tym, że żeby utrzymać ten spadek masy ciała, który wynosi od 10 do 20 proc. masy wyjściowej, lek musi być stale przyjmowany.

Czyli jeżeli przerwiemy stosowanie, organizm powoli wraca do stanu wyjściowego. Nie jest to efekt jojo, taki szybki, tylko przy tych lekach jest efekt powolniejszy. Po dwóch latach, mniej więcej 50 proc. procent tego, co się straciło, przybywa.

• Na wszystkich stosowanie leku zadziała tak samo?

– Problemem jest to, że co najmniej jedna trzecia ludzi w ogóle nie reaguje albo reaguje bardzo słabo. W związku z tym, to nie jest lek dla tych otyłych ludzi, bo oni nie reagują na to. My nie wiemy, kto dobrze zareaguje utratą masy ciała, a kto nie. Jest tajemnica, dlaczego akurat u tej części osób te leki nie działają odchudzająco. To jest pierwsza sprawa, że po odstawieniu leku wraca masa ciała, a druga to pytanie, dlaczego niektórzy na to nie reagują i okazuje się, że wracamy do koncepcji, że otyłość to choroba mózgu. Jeszcze dokładnie nie rozumiemy całej biologii.

• Jest więc duże pole manewru w badaniach?

– Oczywiście. Ciekawe są badania z takimi nowymi technikami obrazowania mózgu czynnościowego, czyli to co się w mózgu dzieje np. zrobiono takie badanie, że w grupie osób szczupłych i grupie osób otyłych podano zgłębniakiem do żołądka taką samą ilość pokarmu, cukru i zaraz robiono im czynnościowy rezonans magnetyczny mózgu. Okazało się, że u tych szczupłych był efekt, a niektóre obszary mózgu zmieniły swoją aktywność. U otyłych nic się nie zmieniło, więc najprawdopodobniej osoby szczupłe jakoś inaczej



Problemem jest to, że co najmniej jedna trzecia ludzi w ogóle nie reaguje albo reaguje bardzo słabo. W związku z tym, to nie jest lek dla tych otyłych ludzi, bo oni nie reagują na to – mówi prof. Grzegorz Działo

FOT. NADESŁANE

reagują i do nich ten sygnał sytości, zadowolenia dociera i jest efekt, a osoby otyłe, jak gdyby nie mają tego efektu w związku z tym, dalej jedzą.

Jeżeli chodzi o otyłość przestaliśmy mówić, żeby mniej jeść i ruszać się więcej. To była do niedawna jedyna rada, ale okazuje się, że powiedzieć człowiekowi otyłemu, żeby nie jadł, to tak jak powiedzieć astmatykowi, któremu jest duszno, że to dlatego, że za dużo oddycha.

• Jakie skutki niesie ze sobą

stosowanie leków typu Ozempic?

– To jest lek, dlatego powinien być stosowany ze wskazań lekarskich i po badaniu lekarskim. Ma oczywiście wskazania i przeciwwskazania, ma działania uboczne. Jeżeli chodzi o korzystne działania to wiemy, że te leki bardzo dobrze wpływają zmniejszając ryzyko sercowo-naczyniowe, czyli tym samym z ryzyko udaru, zawału, zgonów z przyczyn sercowo-naczyniowych. Mało tego: ostatnie badania pokazują, że przyjmowanie tych leków zmniejsza ryzyko raka jelita grubego. Gorsza strona jest to, że te leki powodują często nie do zniesienia objawy uboczne w postaci żołądkowo-jelitowej np. nudności, wymioty, skłonność do zapalenia trzustki czy skłonność do chorób dróg żółciowych. W związku z tym trzeba

Lek Ozempic jest w dalszym ciągu trudno dostępny na polskim rynku. Rzecznik prasowy Naczelnej Izby Aptekarskiej poinformował pod koniec minionego roku, że problem z dostępem dotyczy zwłaszcza środka w dawkach 1 mg oraz 0,25 mg, co z kolei wymusza konieczność zmiany przez lekarzy farmakoterapii dla osób chorych na cukrzycę

FOT. DW

wyważyć korzyści i ewentualne skutki uboczne.

• Częściej stosują je osoby z cukrzycą, czy osoby chcące schudnąć?

– To trend światowy. Nawet producenci nie przewidzieli, że będzie tak wielkie zapotrzebowanie na te leki. I to właśnie nie przez pacjentów z cukrzycą tylko ludzi, którzy mają niekoniecznie otyłość, ale mają nadwagę i chcą bardzo szybko pozbyć się tych zbędnych kilogramów. To głównie te osoby, które jak gdyby rzuciły się na ten lek, bo to jest taka droga na skróty, czyli „robię sobie zastrzyk raz w tygodniu, kilogramy lecą w dół i nic więcej nie muszę od siebie dawać”.

• Czy są jakieś mity lub nieprawdziwe plotki dotyczące stosowania tego leku?

– Były różne historie np., że te leki zwiększają ryzyko kamicy żółciowej i zwiększają ryzyko depresji. To jest raczej związane z szybką utratą masy ciała, bo zarówno po operacjach bariatrycznych, jak i po schudnięciu farmakologicznym zwiększa się ryzyko kamicy dróg żółciowych, a także zwiększa się ryzyko zaburzeń psychicznych np. właśnie zaburzeń depresyjnych. Najprawdopodobniej jedzenie u osób otyłych jest ekwiwalentem nagrody, to jest dla mózgu nagroda i w związku z tym lepsze samopoczucie po jedzeniu. Jeżeli na skutek stosowania tych leków mniej jemy to nie ma tego uczucia nagrody, co może działać depresyjnie. Ale to raczej nie wiąże się z samym lekiem, tylko raczej właśnie ze schudnięciem. Jeszcze były głośne historie o ewentualnym ryzyku raka tarczycy, ale raczej po tylu latach stosowania raczej nie zostało to potwierdzone, bo takie zmiany obserwowano u zwierząt laboratoryjnych, szczurów, natomiast nie dotyczy to człowieka.

• Amerykańska Agencja Żywności i Leków (FDA) wydała podobno komunikat ostrzegający przed podróbkami leku dostępnymi na rynku.

– W Stanach Zjednoczonych jest to duży problem, dlatego że formuła tego leku została zmieniona i jest nieprzebadana. Producent oryginalnego leku nie bierze odpowiedzialności za to, co gdzieś wymyślą w domowych laboratoriach. Okazało się, że ten lek działa gorzej, powoduje o wiele więcej skutków ubocznych i może to być chemicznie ta sama substancja, ale jej sposób produkcji i konfekcjonowanie jest zupełnie inne. Całe szczęście w Polsce nie jest dostępny w takim obrocie oficjalnym. Sytuacja związana z trendem przyjmowania tego leku na odchudzanie może być bardzo komfortowa dla potencjalnych fałszerzy. Dlatego też to wszystko trzeba kupować w oficjalnych aptekach, na oficjalną receptę lekarską i po konsultacji lekarskiej oraz nie narażać się na ewentualne internetowe podróbki, bo to może się skończyć bardzo źle.

Dzień spaghetti



Spaghetti w Polsce kojarzy się niemal jednoznacznie z sosem bolońskim, jednak jest to rodzaj makaronu, który można przygotować na wiele innych sposobów. Mimo swojej prostoty, ma też kilka pułapek. O tym najpopularniejszym makaronie – z okazji przypadającego na 4 stycznia Dnia spaghetti – rozmawiamy z szefem kuchni restauracji „Trzy romanse” w Hotelu Wieniawski, Marcinem Żydkiem.

– Należy trzymać się najlepszych włoskich stereotypów. Makaron gotujemy al dente, mieszamy go z sosem. Jeśli chodzi o kuchnię włoską, minimalizm jest najlepszym doradcą. Tak samo jest, jeśli chodzi o bolognese czy carbonarę, choć ta lubi błędy – mówi Marcin Żydek.

Jak wygląda prawdziwa włoska carbonara? Sos do takiego dania zrobiony jest z żółtek, z dodatkiem pancetty lub guanciale. Jeśli trudno zdobyć nam te składniki, boczek dobrej jakości jest świetnym zamiennikiem. Jak podkreśla kucharz,

oryginalny przepis nie zawiera śmietany.

– Myślę, że największym błędem, jeśli chodzi o bolognese, jest użycie mięsa. Często używamy zamiast wołowy jakichś innych mięs, które niestety nie dadzą nam tego odbicia smaku, tej konsystencji sosu. Polędwica wołowa lub dobra część z udźca wołowego to będzie najlepszy wybór.

Samo gotowanie makaronu również nie jest tak oczywiste. Porcję 100 g dla jednej osoby powinno gotować się w około litrze wody.

– Unikajmy gotowania makaronu w małych garnkach, w małej ilości wody. Jak podkreślają Włosi, makaron musi w garnku tańczyć, mieć miejsce, aby się dobrze ugotował. Większa ilość wody na pewno nie zaszkodzi, a na pewno pomoże – dodaje Mariusz Żydek.

Cała rozmowa do zobaczenia na stronie dziennikwschodni.pl.

ARTUR SIEKACZYŃSKI

KUCHNIA BEZ MIĘSA

Gołąbki urszulińskie



SKŁADNIKI: 40 dag ziemniaków, 1 główka kapusty, 25 dag pieczarek, natka pietruszki, sól, pieprz, bulion warzywny. Na sos: 2 suszone prawdziwki, 5 pieczarek, 1 cebula, sól, pieprz.

WYKONANIE: grzyby namoczyć na noc. Nazajutrz ugotować do miękkości razem z pieczarkami. Kapustę sparzyć, rozdzielić liście. Ziemniaki ugotować w mundurkach, schłodzić, pokroić

w kostkę, następnie wymieszać z drobno pokrojonymi pieczarkami i natką. Doprawić solą i pieprzem. Farsz układać na liściach kapusty i związać gołąbki. Na dnie rondla ułożyć pozostałe liście kapusty. Podlać bulionem, dusić do miękkości. Dodać posiekane borowiki, doprawić drobno posiekanym czosnkiem i cebulą, solą i pieprzem, dodać listek laurowy. Po 10 minutach zaprawić mąką. **WS**

TOP 10: Najlepsze pi

„Oprócz madame Curie pierogi są największym darem Polaków dla ludzkości” twierdzi A my publikujemy przepisy na pierogi, zebrane p

Waldemar Sulisz

Kto robi najlepsze pierogi na świecie? Według rankingu „100 najlepiej ocenianych pierogów świata”, opublikowanego przez portal tasteatlas.com pierwsze miejsce należy do quocie; smażonych pierożków z Chin, na drugim miejscu znalazły się litewskie kolduny, na trzecim indyjskie manty, na czwartym: polskie pierogi z kapustą i grzybami.

A jakie pierogi znalazły się w naszym subiektywnym rankingu na najsmaczniejsze pierogi regionalne?

Cebulniki

SKŁADNIKI: na ciasto: 1 kg mąki, całe jajko, 1 żółtko, 2 łyżeczki sody, 2 szklanki ciepłego mleka, 1 kostka masła, sól. Na farsz: 1 kg surowego siekanego mięsa: wołowiny, baraniny lub cielęciny, 4 posiekane cebule, sól, pieprz.

WYKONANIE: posiekane mięso wymieszać z cebulą, doprawić do smaku. Mąkę przesiać do miski. Do mleka wsypać sodę, wymieszać, przelać do mąki. Dodać jajko, sól, masło i zagnieść ciasto. Ciasto podzielić na części. Z każdej części zrobić waleczek i pokroić go tak jak na kluski. Zrobić kuleczki, rozwałkować je, ale nie zbyt cienko (raczej grubo). Nałożyć farsz i zlepić tak jak pierogi. Blachę nasmarować masłem, ułożyć na niej cebulniki. Piec około 40 minut w temp. 180-200 stopni Celsjusza, aż będą rumiane.

Chachłackie z Garbowa

SKŁADNIKI: (na 70 pierogów): 50 dag kaszy gryczanej, 1,1/2 kg ziemniaków, 1 duża cebula, sól, pieprz do smaku, gotowe ciasto na pierogi.

WYKONANIE: kaszę uparować i wystudzić, ziemniaki obrać i ugotować. Oba składniki połączyć i dokładnie wymieszać. Wkroić świeżą cebulę i wymieszać. Doprawić solą i pieprzem. Nakładać farsz na krążki ciasta, gotować w osolonej wodzie do wypłynięcia. Podawać z kwaśną śmietaną.

Pierogi wędzonym dorszem

FOT. JOANNA MATYJEK



perogi z Lubelszczyzny

Richard Paul Evans, który swoją powieść „Zimowe sny” pisał w trakcie podróży po Polsce. Podczas kulinarnych podróży po naszym regionie

Można dodać skwarki ze słoniny.

Jaglane z serem i miętą

SKŁADNIKI: ciasto: 1 kg mąki, 1 jajko, pół łyżki oleju, 2 dag drożdży, mleko. Farsz: 50 dag kaszy jaglanej ugotowanej, 75 dag sera białego, mięta, cukier do smaku.

WYKONANIE: drożdże rozrobić w ciepłym mleku. Dodać do mąki, zagnieść dodając olej. Odstawić, następnie rozwałkować i wykroić krążki. Ser zemleć, dodać ugotowaną kaszę jaglaną, posiekaną miętę i cukier do smaku. Wyrobić, nakładać na krążki ciasta, lepić pierogi, zwilżając brzegi ciasta wodą. Kto potrafi, zrobić falbanki. Gotować w osolonej wodzie do wypłynięcia. Podawać z większą śmietaną, posypane cukrem.

Karaimskie

SKŁADNIKI: na ciasto: 50 dag mąki, 1 kostka masła, 1 mały kubek śmietany, 100 ml ciepłego mleka, 2 jajka, drożdże, cukier, sól, żółtko do smarowania. Na farsz: 30 dag baraniny lub wołowiny, 1 cebula, sól, pieprz, woda.

WYKONANIE: mąkę wymieszać z solą, posiekać z masłem, wyrobić w rękach. W miseczce roztrześć jajka ze śmietaną, wlać do ciasta, dodać drożdże rozpuszczone w ciepłym mleku, wyrobić ciasto, odstawić do wyrośnięcia. Ponownie zagnieść i odstawić do wyrośnięcia. Podzielić na części, rozwałkować na krążki o średnicy 15 cm. Mięso pokroić w drobną kostkę, wymieszać z posiekaną cebulą, doprawić solą z pieprzem, dodać wody, wyrobić, dodać szczyptę cukru, żeby wydobyć smak mięsa. Nakładać farsz, lepić pierogi w kształcie półksiężyca, każdy posmarować roztopionym masłem i upiec w piekarniku w temperaturze 200 stopni Celsjusza na złoty kolor. Jeść rękami bez używania sztućców.

Kreplach

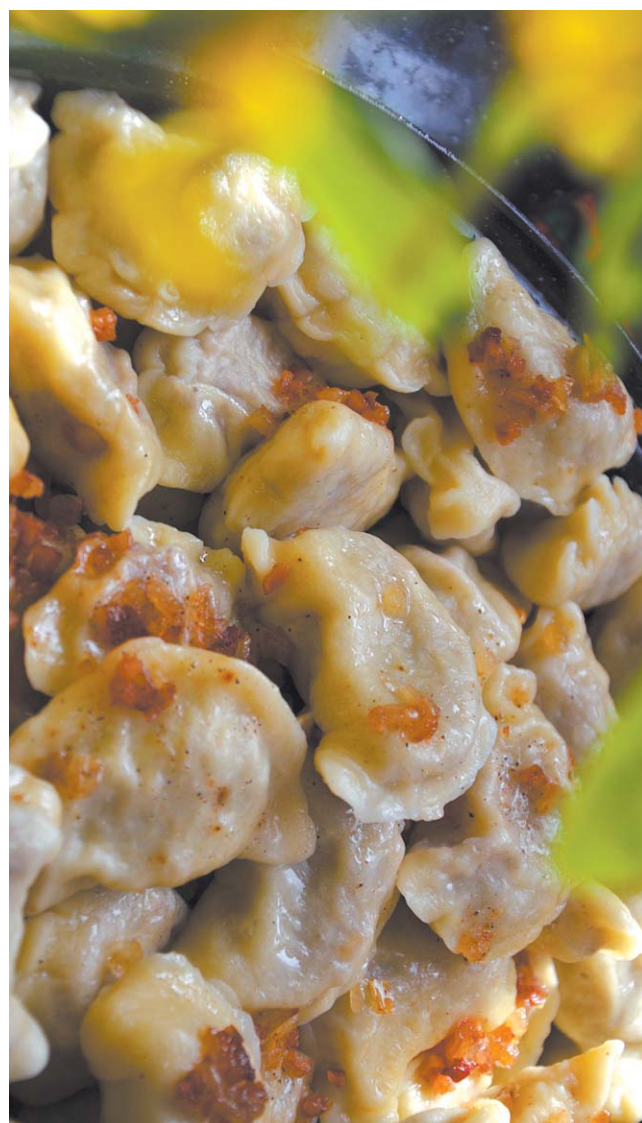
SKŁADNIKI: Na ciasto: szklanka mąki, jajko, sól. Na farsz: szklanka mielonego mięsa wołowego, łyżka posiekanej cebuli, sól, olej.

WYKONANIE: zrobić dość miękkie ciasto; jeśli trzeba – dolać gorącej wody. Rozwałkować bardzo cienko i wykrawać kwadraty lub kółka. Nakładać przygoto-

wany farsz mięsny. Lepić pierożki i gotować albo smażyć w głębokim tłuszczu.

Kozackie z serem i ziemniakami

SKŁADNIKI: na ciasto: 3 szklanki mąki, 1 całe jajko, 2 łyżki oleju, 0,5 szklanki ciepłej wody, szczypta soli.



Na farsz: 0,5 kg sera białego, 0,5 kg ziemniaków, 4 jajka na twardo, 1 jajko, szczypta soli, pieprz do smaku.

WYKONANIE: z podanych składników wyrobić ciasto. Cebulę przysmażyć na maśle, dodać do grubo pokruszonego sera i ziemniaków, wymieszać, dodać jajka na twardo pokrojone w grubą kostkę. Doprawić solą i pieprzem, dodać surowe jajko, delikatnie wymieszać.

Nakładać farsz, lepić pierogi, ugotować w osolonej wodzie. Osączyć i podsmażyć na złoto.

Olenderskie

SKŁADNIKI: na ciasto: 1 kg mąki, 2 jaja, 4-5 dag droż-

dży, szczypta soli, woda. Na farsz: 1 kg sera białego, 30-35 dag suszonych gruszek, szczypta cynamonu, cukier do smaku.

WYKONANIE: ser zemleć przez maszynkę, dodać obgotowane, wystudzone i przekrecone przez maszynkę gruszki. Doprawić

WYKONANIE: mięso drobno posiekać, dodać drobno pokrojoną cebulę, doprawić do smaku solą i pieprzem. Dobrze wymieszać, odstawić, żeby farsz nabrał smaku. Mąkę posiekać z masłem, dodać sól oraz sodę. Wyrobić ciasto, odstawić, żeby odpoczęło. Rozwałkować, zrobić szklanką krążki. Nakładać surowy farsz, zwinąć krążki w sakiewki, dokładnie zlepić. Smażyć na głębokim oleju na złoto.

Z bryndzą

SKŁADNIKI: 50 dag ugotowanych ziemniaków w mundurkach, 10 dag bryndzy, łyżka masła, sól, pieprz. Na ciasto: 70 dag mąki, 1 jajko, sól.

WYKONANIE: ugotowane ziemniaki wystudzić, obrać, zetrzeć na tarce, dodać bryndzę, łyżkę masła, doprawić solą i pieprzem, wyrobić. W misce wymieszać mąkę z jajkiem, odrobiną ziemniaków, posolić, dolać ciepłej wody, wyrobić. Odstawić na 10 minut, rozwałkować, wykroić kółka. Nakładać farsz, składać na pół, zlepić brzegi przy pomocy widelca. Wrzucać na osłony wrzątek, gotować do wypłynięcia. Podawać polane roztopionym masłem, można posypać pokrojonym szczypiorkiem lub koperkiem.

Z wędzonym dorszem

SKŁADNIKI: Składniki na ciasto (ok. 25 sztuk): 30 dag mąki pszennej, 150 ml gorącej wody, 1 łyżka masła, 1/2 łyżeczki soli. Składniki na farsz: 25 dag białego sera, 15 dag wędzonego dorsza, opcjonalnie szczypta soli i pieprzu. Okrasa: 10 dag słoniny.

WYKONANIE: ser przepuścić przez praskę, dodać posiekanego drobno wędzonego dorsza oraz doprawić solą i pieprzem. Wymieszać. Mąkę posiekać z gorącą wodą i solą, następnie dodać roztopione masło. Wyrobić na gładką, jednolitą kulę, obficie posypać mąką i odłożyć na 20 minut do odpoczęcia. Następnie ciasto podzielić na 2 części i rozwałkować na cienki placek podsypując odrobiną mąki. Szklanką wyciąć kółeczka, nakładać po odrobinie farszu i sklejać. Gotować w osolonej wodzie 2-3 minuty od momentu wypłynięcia. Podawać z gorącymi skwarkami ze słoniny. (Śledziożercy, „Ryby bałtyckie naturalnie”)

Tatarskie pieremiacze

SKŁADNIKI: na ciasto: 1 kg mąki, 1 kostka masła, 2 łyżeczki sody oczyszczonej, mleko, szczypta soli. Na farsz: 1 kg wołowiny lub kurczaka, 3 cebule, sól, pieprz, olej do głębokiego smażenia.

NA NIEDZIELNY OBIAD

Przystawka



• Tatar ze śledzia z marynowanymi grzybkami

SKŁADNIKI: 3 filety ze śledzia, 3 cebule, 4 małe korniszony, 1 marynowana papryka, 3 łyżki marynowanych kaparów, kilka marynowanych grzybów.

WYKONANIE: filety śledziowe osączyć z oleju i pokroić w drobną kostkę. Cebu-

le posiekać, grzyby, korniszony i paprykę pokroić w drobną kostkę. Na talerzach rozłożyć porcje śledzi, dokoła: pokrojone warzywa. Skropić je sokiem z cytryny i oliwą, lekko oprószyć pieprzem. Udekorować kaparami, listkami natki i plasterkami cytryny. Podawać z razowym chlebem i masłem.

Zupa

• Krupnik gryczany po kazimiersku

SKŁADNIKI: 30 dag żołądków drobiowych, 20 dag suszonych grzybów, 2 pietruszki i 3 marchewki pokrojone w kostkę, 20 dag kaszy gryczanej, 15 dag białej fasolki, sól, pieprz, ziele angielskie, liść laurowy.

WYKONANIE: fasolkę namoczyć na noc. Żołądki pokroić w kostkę, podsmażyć. Ugotować wywar z warzyw i żołądków, dodać wcześniej namoczone i pokrojone grzybki oraz fasolkę. Na sam koniec dodać kaszę. Gdy wszystko będzie miękkie – doprawić solą i pieprzem. Wrzucić fasolę, zagotować.

Drugie danie

• Schabowy z kostką z ziemniakami z ogniska oraz marchewką. Przepis **KUBY PIĘTOWSKIEGO**, niezależnego szefa kuchni z Lublina.

SKŁADNIKI: 15 dag schabu z kością, 15 dag smalcu, 2 marchewki, 10 dag s z p i n a k u, 1 jajko, sól, pieprz. Na ziemniaki z ogniska: ziemniaki, mąka sól.

WYKONANIE: kość schabową oczy-



DARIUSZ OPOLSKI

164

KONRAD PACIORKOWSKI

117

ARKADIUSZ ONYSZKO

114

JAKUB WIERZCHOWSKI

114

ADAM PIEKUTOWSKI

56

STANISŁAW

5

Między słupkami sta

Niewielu było bramkarzy wychowanych w klubach zrzeszonych w Lubelskim

Mariusz Giezek

* Dariusz Opolski * Stanisław Karwat * Arkadiusz Onyszko * Konrad Paciorkowski * Włodzimierz Kwiatkowski * Przemysław Tytoń * Adam Piekutowski * Jakub Wierzychowski * Marcin Mańka * Bartosz Rachowski * Artur Graniczka – łączą ich trzy wspólne życiowo-zawodowe punkty.

Wszyscy byli bądź są bramkarzami.

Wszyscy wychowali się w klubach z województwa lubelskiego.

Wszyscy mieli okazję zagrać przynajmniej w jednym meczu na najwyższym krajowym ligowym poziomie.

Inny rodzaj piłkarza

Statystycznie ponad przeciętność wybija się Opolski, który swoimi występami obdzieliłby ok. pięć pełnych sezonów. Wizytowanie stadionów ekstraklasy rozpoczął w 1980 r., a zakończył dwanaście lat później. „Olka” mógłby zdetronizować Arkadiusza Onyszko, gdyby nie wyjechał do Danii, gdzie spędził ponad dekadę, oczywiście grając na największych duńskich stadionach. W łącznej klasyfikacji polsko-duńskiej wychowanek Lublinianki bije sumą występów całą resztę na głowę. Na przeciwnym biegunie uplasował się Graniczka, któremu miejsce na powyższej elitarnej regionalnej liście zapewniła jedna połowa meczu.

Bramkarze to – „jak mówią szatnie” – inny rodzaj piłkarza niż zawodnicy z pola. Kiedyś przylepiano im do towarzystwa lewoskrzydłowych, ale dziś o tych drugich raczej zapomniano (zresztą klasycznych lewoskrzydłowych – coraz mniej). Natomiast bramkarze nadal trzymają się dzielnie w swojej enklawie. W jednym gazetowym odcinku nie sposób przypomnieć – nawet pobieżnie – wszystkich wymienionych powyżej futbolistów, więc dziś na tapet kładziemy pierwszą grupę, z regionalnym ekstraklasowym rekordzistą na czele. O reszcie – wkrótce.

Ale już teraz nie wypada nie wspomnieć o pewnym zjawisku z Wieniawy, rozpoczętym przez wspomnianego Onyszkę, a współtworzo-

nym przez Piekutowskiego, Wierzychowskiego, Mańkę i Rachowskiego. Cała piątka uczyła się fachu przy ul. Króla Leszczyńskiego, a każdy z nich w swej bramkarskiej edukacji miał coś wspólnego z Zygmuntem Kalinowskim. Nie odważę się ocenić skali wpływu „Kalego” na rozwój talentów, ale swoje trzy grosze zapewne dorzucił. A dlaczego lubelskiego – od lat – „Zygi” nie ma na naszej liście? Proste, bo wychował się w Pilicy Warka, a nie na Lubelszczyźnie. Ale od ponad czterdziestu lat to swojak z krwi i kości.

Dariusz Opolski

Pierwszym bramkarzem wychowanym w lubelskim klubie, który zagrał w najwyższej krajowej lidze, był Dariusz Opolski. Zadebiutował w pierwszym sezonie Motoru w pierwszej lidze, w sezonie 1980/81. Po efektywnych 2/3 pierwszej rundy „motorowców” dopadła zadyszka. W przedostatnim jesiennym spotkaniu do Lublina przyjechała Wisła Kraków i złożyła gospodarzom skórę aż miło – 5:1. W 55 min trener Bronisław Waligóra zdecydował, że Zygmunta Kalinowskiego zmieni „Olek”. Impulsem był gol na 2:0, ponownie strzelony przez Michała Wróbla. Debiut wypadł tak sobie. Niespełna dwudziestoletni Darek jeszcze trzy razy wyciągał piłkę z siatki. Marna pociecha, że strzał nie byle kto, bo Kazimierza Kmiecika, czterokrotny króla strzelców polskiej ekstraklasy. Trzeci raz skapitulował wtedy po trafieniu kolegi z zespołu, Krzysztofa Wójtowicza. Na zakończenie rundy trener Waligóra szukał innego rozwiązania i dał szansę Mirosławowi Maciesiakowi, rywalizującemu dotychczas z Opolskim o miano nr 2 (miejsce Kalinowskiego wydawało się być niepodważalne).

Z Meksyku z nogą w gipsie

Wiosną bramkarzem nr 1 Motoru został Opolski. Serię występów zaczął od zaległego jesiennego meczu z Widzewem Łódź. Mistrz Polski z tamtego sezonu tylko zremisował przy Al. Zyguntowskich 2:2. Sposób na „Olka” znalazł Włodzimierz

Smolarek, więc wstydu nie było. Później działo się różnie, młody bramkarz czasem płacił frycowe, zbierał krytyczne oceny, ale nie brakowało też pochlebnych cenzurek. Pierwszy mecz bez straty gola zagrał 1 kwietnia 1981 r., gdy Motor pokonał 2:0 Arkę Gdynia. Wszystko skazywało, że po odejściu z klubu Kalinowskiego, przed młodym bramkarzem otwiera się szansa na poważne granie. Forma rosła, co potwierdzało powołanie do młodzieżowej reprezentacji Polski na mistrzostwa świata w Meksyku. Niestety: podczas turnieju złamał nogę i ciężką lubelską ekstraklasową jesień oglądał z trybun. Wrócił wiosną, bronił w większości meczów, ale spadek był do drugiej ligi nieunikniony.

Zamienił strzyk ławkę na ławkę

Po degradacji Lesław Ćmikiewicz, nowy trener, szukał optymalnego rozwiązania dając szansę zarówno Opolskiemu jak i Andrzejowi Rejmanowi, którego sprowadzono awaryjnie wobec kontuzji „Olka”. Zima okazała się, że przysłowia są mądrością narodów. Potwierdziło się powiedzenie: gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta. Trener Ćmikiewicz zachęcił do powrotu do klubu „Kalego”, powracającego z Australii. Alternatywą dla siedzenia na ławce rezerwowych okazała się... ławka rezerwowych w stolicy. Jedyny plus tamtej przeprowadzki było „odbębnienie” służby wojskowej.

W stolicy miał równie poważnego konkurenta jak w Lublinie. Jacek Kazimierski miał już na koncie debiut w dorosłej (choć rezerwowej) reprezentacji kraju. W Legii grał „od dechy do dechy”, z wyjątkiem jednego spotkania. Ten występ to jedyny ekstraklasowy mecz Darka w warszawskich barwach, przeciw Pogoni Szczecin. 11 września 1983 r. „legioniści” wygrali 2:1 po dwóch golach Kazimierza Putka, mimo że wynik otworzyli goście. Opolskiego pokonał Dariusz Krupa, już w 6 min meczu przy Łazienkowskiej. Lublinianin towarzysztwo do gry miał „całkiem-całkiem”: Andrzej Buncol, Kazimierz Buda, Stefan Majewski, Jan Karaś, Jaro-



slaw Biernat, Janusz Turowski, a także Andrzej Sikorski, w przyszłości „chwilowy” trener zamojskiego Hetmana.

Wreszcie bramkarz pełną gębą

Po powrocie do cywila zameldował się w Motorze, ponownie rywalizując o asystenturę Kalinowskiego, tyle że ze Stanisławem Karwatem (o którym poniżej), sprowadzonym na Zyguntowskie po wyjeździe Opolskiego do Warszawy. Zagrał kilka spotkań w końcówce sezonu 1984/85, po czym w sezonie 1985/86 wywalczył sobie koszulkę z nr 1 (naciskał go niecierpliwy Karwat). Na jesień sezonu 1986/87, gdy Motor po raz drugi spadł z ligi, do gry ponownie wrócił „Zyga”. Jesienią rządził w bramce, ale to był już łabędzi śpiew byłego reprezentanta Polski. Wiosną do gry wrócił Opolski, ale w końcówce spadkowych rozgrywek zwolnił miejsce Karwatowi, na którego postawił trener Zbigniew Bart-

nik. Przez dwa lata w drugiej lidze zaledwie sześciokrotnie zwałniał miejsce Ireneuszowi Gorczycy, przy czym w sezonie awansowym – 1988/89, nie schodził z boiska. Podobnie jak przez trzy kolejne sezony w ekstraklasie, gdy tylko w jednym meczu zastąpił go Karwat. Po trzecim spadku Motoru kolejny trener (i starszy kolega z drużyny) Waldemar Wiater, postawił wstępnie na Borysa Bieleśzapo. W trzech drugoligowych kolejnych sezonach kolejny szkoleniowiec uznawali, że jest nie do zastąpienia. Od czasu do czasu w razie potrzeby zastępował go Włodzimierz Mroczek, który kończył rundę rewanżową ostatniego w tamtej serii drugoligowego sezonu „motorowców”.

„Złoty but” na pożegnanie

Dariusz Opolski pierwszy ligowy trykot zakładał 164 razy – raz w Legii, a w pozostałych grał w macierzystych

Dariusz Opolski z jednym z wielu trofeów

REPRODUKCJA DZIENNIK WŚCHODNI (FOT. KRZYSZTOF KUZKO)

barwach. Na drugoligowych boiskach reprezentował lublinian w 165 spotkaniach. Ponadto wystąpił w dwóch meczach barażowych o awans do ekstraklasy, z Pogonią Szczecin. Dorosłego ligowego futbolu na zapleczu ekstraklasy posmakował 1 października 1978 r. Zastąpił Adama Suszka, w 77 min. w meczu z Avią Świdnik, wygranym przez Motor 4:2 (wchodził przy stanie 4:1, a pierwszego drugoligowego gola strzelił mu Sylwester Czernicki). Lublinian prowadził trener Paweł Mikołajczak. Nowy szkoleniowiec – Bronisław Waligóra, wystawił „Olka” w swoim pierwszym drugoligowym meczu w roli trenera Motoru (17 marca 1979 r. 1:1 z Siarką

PIŁKARSKIEJ EKSTRAKLASY

W KARWAT

4

PRZEMYSŁAW TYTOŃ

20

BARTOSZ RACHOWSKI

5

WŁODZIMIERZ KWIATKOWSKI

3

MARCIN MAŃKA

2

ARTUR GRANICZKA

1

Stadionów ekstraklasy

n Związku Piłki Nożnej, którzy wystąpili w najważniejszych rozgrywkach kraju



Tarnobrzeg). Na zakończenie ekstraklasowej kariery Opoli wygrał ranking katowickiego Sportu na najlepszego piłkarza ligi. Po każdym spotkaniu korespondenci gazety (lubelskim był red. Tadeusz Gański) wystawiali piłkarzom noty od 1 do 10. A że późniejszy triumfator na brak pracy nie narzekał, uskładał najwięcej „oczek” ze wszystkich ligowców.

Stanisław Karwat

Nasz drugi bohater jako nastolatek wyróżniał się dobrymi warunkami fizycznymi, koordynacją i umiejętnościami, więc nie dziwi, że szybko – jak na tamte czasy – trafił do dużej piłki. W ekstraklasowym Motorze zadebiutował w sezonie 1983/84. Do Lublina przyszedł z Tomasovii, zastępując Opolskiego, który odszedł do Legii (o czym powyżej). 10 czerwca 1984 r. W 69 min meczu z Pogonią Szczecin zastąpił Kalinowskiego. Szczecinianie wygrali 2:0, a oba gole – Lesz-

Stanisław Karwat

FOT. ARCHIWUM STANISŁAWA KARWATA

ka Wolskiego i Kazimierza Sołowskiego, poszły na konto „Kalego”. Staszek swojego pierwszego puścił dużo później, w ostatnim meczu sezonu 1984/85, gdy drugi raz zagrał w ekstraklasie. Motor zremisował 2:2 w Katowicach, a pokonali go obrońca Marek Biegun już w 3 min i supersnajper Jan Furtok w 63 min. Gole dla lublinian zdobywali dobry kolega Karwata (mieszkają do dziś we Francji) Adrian Szczepański oraz Leszek Iwanicki w 83 min. Wyrównujące trafienie dało „Ajwenowi” tytuł króla strzelców rozgrywek. W kolejnej edycji Karwat zagrał pięciokrotnie, a w następnych o dwa mecze więcej, m.in. w ostatnim meczu spadkowego sezonu z Górnikiem Wąlbrychu (powtórzonym

z nakazu PZPN, po wcześniejszym 0:4). Ostatecznie przez cztery sezony pobytu w Motorze na boisko wybiegał zaledwie 14-krotnie. Kolejka obowiązywała.

Do Francji przez Białystok

Rola rezerwowego nie pasowała tomaszowianinowi już wcześniej, więc tym bardziej po degradacji do drugiej ligi postanowił zmienić klub (wcześniejsze próby nie udawały się, a ówczesne zasady transferowe stawiały zawodnika na straconej pozycji). Wreszcie udało się znaleźć nowego pracodawcę – Stal Stalowa Wola, beniaminka ekstraklasy. W barwach „stalówki” zagrał w 15 meczach, ale w kolejnym sezonie 1988/89 już reprezentował Jagiellonię Białystok. Akurat wtedy do ekstraklasy po raz drugi wrócił Motor, dzięki czemu Staszek miał okazję zagrać przeciw swojemu byłemu klubowi. Dwukrotnie notowano remis 1:1, a bramkarz „Jagi” u siebie skapitu-

lował po strzale Mirosława Banaszka, a w lubelskim rewanżu nie powstrzymał Zbigniewa Grzesiaka. Jagiellonia spadła w tamtym sezonie do drugiej ligi, a Stan wyjechał na wymarzony Zachód, do Francji, gdzie zaczął grać w La Roche sur Yon, a następnie bronił barw kilku innych klubów (m.in. Olympique Nîmes). We Francji osiadł z rodziną na dobre, kraj odwiedza regularnie. Niedawno gościł na jubileuszu 100-lecia Tomasovii. Nim z Lublina ruszył do Tomaszowa, ucięliśmy sobie kilkugodzinne spotkanie – sympatyczne jak zwykle; jak to często bywa u kolegów ze szkolnej ławki. W naszym przypadku: ławki lubelskiego studium w-f przy ul. Krzywej (którego ani Stan, ani ja nie skończyliśmy).

Z prezesem w drużynie

Reprezentując trzy ekstraklasowe kluby Staszek uskładał 54 występy na najwyższym ligowym poziomie: 14 w Motorze, 15 w Stali Stalowa Wola i 25 w Jagiellonii Białystok. W zespole z Podlasia występował m.in. z... Cezarym Kuleszą, obecnym prezesem Polskiego Związku Piłki Nożnej. Na początku znów musiał zadowolić się rolą rezerwowego (za białostocką legendą Mirosławem Sowińskim), ale już w kolejnej edycji rozgrywek był nr 1. W Białymstoku spotkał też byłych „motorowców” – Mirosława Cara, słynnego z pamiętnych „atomowych” goli przeciw Resovii (wspominanych niedawno na łamach Dziennika) i Roberta Grzanke (łądującego na Podlasiu po roku w Śląsku Wrocław i dwóch latach w Górniku Zabrze). Z kolei rok w Stalowej Woli spędził m.in. w towarzystwie Tomasz Jasiny (obaj odeszli równolegle z Motorem).

Artur Graniczka

Trzecim wychowankiem klubu z naszego regionu grającym w ekstraklasie był Artur Graniczka. To kolejny wychowanek Tomasovii, sprowadzony wzorem Karwata. Niestety, jego przygoda z poważną piłką nie rozwinęła się jak oczekiwano, ale jeden występ na najwyższym szczeblu krajowych rozgrywek zaliczył. W środe

8 kwietnia 1987 r. Motor podejmował Pogoń Szczecin i przegrał 0:4. Już przed przerwą Opoli skapitułował trzykrotnie (Krzysztof Urbanowicz 2, Marek Leśniak 17, Mariusz Kuras 37). Trener Jan Złomańczuk (u schyłku swej przygody z Motorem) w przerwie spotkania zdecydował się na zmianę w bramce. Karwat leczył wtedy uraz barku, więc pozwolił na debiut Graniczce. Przy czwartym голу Piotra Żelazowskiego nowicjusz nie miał szans. I na tym zakończył przygodę w ekstraklasie. Ale mecz z Pogonią zapewne pamięta również z innych powodów. Spotkanie rozpoczęło się kilka minut przed czasem, na prośbę gości, którzy spieśzyli się na wieczorny pociąg do Szczecina. Spóźnialscy kibice nie widzieli przez to pierwszego gola z rzutu wolnego. Szansę na wyrównanie miał Piotr Stopyra, ale Marek Szczech obronił strzelany przez niego rzut karny. W następnym meczu – już bez Graniczki – lublinianie przegrali 0:4 z Lechią w Gdańsku.

Konrad Paciorkowski

W latach osiemdziesiątych na stadionach ekstraklasy pokazał się jeszcze jeden nasz człowiek między słupkami. Konrad Paciorkowski, chłopak z lubelskiej dzielnicy LSM. Ogromny talent i papiery na granie pokazywał już w podstawówce, trenując na klepiskach Budowlanych (słynny „Estadio Balladinum” przy ul. Balladyny). Gdy miał niespełna 20 lat skusił umiejętnościami Olimpii Poznań. Miał za sobą dwa i pół sezonu treningów w trzecio- i drugoligowej Avii Świdnik, do której sprowadził go trener Janusz Gałek. Z tym szkoleniowcem związał losy jeszcze nie raz. Po odejściu Gałka drużynę prowadził Tadeusz Łapa, z którym drużyna wychodziła z dołu tabeli jak odmieniona. A Łapa postawił na rywalizującego z Paciorkowskim Dariusza Grodzickiego (niestety – „Długi” w ekstraklasie nie zagrał, wierny Avii na lata).

W szatni z Brzęczkiem

W Poznaniu zameldował się w sezonie 1987/88 i jesz-

cze w tamtych rozgrywkach zdążył zagrać w dziewięciu spotkaniach. W dwóch kolejnych był już podstawowym zawodnikiem „militantów”. Latem 1989 r. miał okazję zaprezentować się lubelskim kibicom. Motor akurat wracał ponownie do ekstraklasy i 26 sierpnia gościł poznania-ków, z Konradem w bramce. Zakończyło się bezbramkowym remisem, a w zespole gości grał m.in. 18-letni Jerzy Brzęczek, późniejszy olimpijczyk i niedawny selekcjoner narodowej reprezentacji. Grał też Jacek Burkhart, ojciec Marcina (krótko reprezentował Motor) i Filipa (krótko reprezentował Górnik Łęczna). W 2,5-letniej przygodzie z Olimpią rozegrał 52 mecze w ekstraklasie. I przeprowadził się do drugoligowej Siarki Tarnobrzeg.

Pod rękę z Gałkiem

W Tarnobrzegu spędził cztery sezony z trenerem Gałkiem. Po dwóch latach awansowali do ekstraklasy, dzięki czemu Konrad nakręcał licznik występów, o kolejne 52. Po spadku Siarki zdecydował się na rok wytchnienia w trzecioligowej Granicy Chełm (1994/95), skąd ściągnął go GKS Bełchatów. W pierwszym sezonie zagrał 13-krotnie, dzięki czemu bilans ekstraklasowej kariery stanął na 117 meczach. W następnej edycji nie grał i rozpoczęło się stopniowe odcinanie kuponów. Drugoligowa Stal Stalowa Wola, powrót do już drugoligowego Bełchatowa, powrót na stare świdnickie śmieci i wreszcie rola podstawowego bramkarza drugoligowej Avii. Grał na tyle zadowalająco, że pojawiła się oferta z kolejnego drugoligowca – RKS Radomsko. Pod okiem prezesa „Teda” Dąbrowskiego zaliczył dwa sezony po 20 występów. Na upragniony awans do ekstraklasy radomszczanie musieli poczekać jeszcze dwa lata, a „Paciór” przez następną dekadę grał już na niższych szczeblach (również w amatorskich zespołach niemieckich).

Publikacja oparta na materiałach do książki o ponad stuletniej historii piłki nożnej na Lubelszczyźnie przygotowywanej przez Dziennik Wschodni i autora tekstu



TEATRY:

TEATR STARY (ul. Jezuicka 18): brak spektakli

TEATR OSTERWY (ul. Narutowicza 17): PIĄTEK: **Czego Nie Widać** – 19.00; SOBOTA: **Mój Boski Rozwód** – 17.00; **Czego Nie Widać** – 19.00 NIEDZIELA: **Mój Boski Rozwód** – 15.00; **Czego Nie Widać** – 17.00

OPERA LUBELSKA (ul. Curie-Skłodowskiej 5): SOBOTA: **Skrzypek na dachu** – 18.00; NIEDZIELA: **Skrzypek na dachu** – 17.00

TEATR ANDERSENA (plac Teatralny 1): PIĄTEK: **Królowa Śniegu** – 09.00, 12.00; SOBOTA: **Królowa Śniegu** – 16.00; NIEDZIELA: **Królowa Śniegu** – 12.00

CENTRUM KULTURY (ul. Peowia-ków 12): brak spektakli

FILHARMONIA LUBELSKA (ul. Curie-Skłodowskiej 5): PIĄTEK: **Koncert karnawałowy. „Śpiewniki Symfoniczne” vol. 1** – „Byłś serca biciem” – 19.00



KINA:

CINEMA CITY PLAZA (ul. Lipowa 13):

PIĄTEK: **Akademia Pana Kleksa** – 09.45, 10.40, 12.00, 13.20, 14.40, 16.00, 17.20, 18.40, 20.00, 20.40; **Aquaman i Zaginione Królestwo 2D dubbing** – 11.10, 13.50, 16.20, 19.00; **Aquaman i Zaginione Królestwo 2D napisy** – 18.00; **Aquaman i Zaginione Królestwo 3D dubbing** – 12.10; **Chłopi** – 13.40; **Dream Scenario** – 20.40; **Ferrari** – 16.10, 18.50, 21.30; **Gra w opętanie** – 21.20; **Igrzyska śmierci: Ballada ptaków i węży** – 14.50; **Kicia Kocia pod choinkę** – 10.00; **Pierwszy gol** – 16.20, 19.50, 22.00; **Superagent** – 21.40; **Trolle 3** – 10.00; **Wonka dubbing** – 13.00, 15.30, 18.00; **Wonka napisy** – 20.30; **Wyfrunięci** – 10.10, 11.10, 12.10, 13.20, 14.15, 15.30, 17.40, 18.30; **Wyspa Puffinów. Nowi przyjaciele** – 11.45; **Życzenie** – 10.10 SOBOTA NIEDZIELA: **Akademia Pana Kleksa** – 10.40, 12.00, 13.20, 14.40, 16.00, 17.20, 18.40, 20.00; **Aquaman i Zaginione Królestwo 2D dubbing** – 11.10, 13.50, 16.20, 19.00; **Aquaman i Zaginione Królestwo 2D napisy** – 18.00; **Aquaman i Zaginione Królestwo 3D dubbing** – 12.10; **Chłopi** – 13.40; **Dream Scenario** – 20.40; **Ferrari** – 16.10, 18.50, 21.30; **Gra w opętanie** – 21.20; **Igrzyska śmierci: Ballada ptaków i węży** – 14.50; **Kicia Kocia pod choinkę** – 10.00; **Kos** – 20.40; **Pierwszy gol** – 16.20, 19.50, 22.00; **Superagent** – 21.40; **Trolle 3** – 10.00, 10.50; **Wonka dubbing** – 13.00, 15.30, 18.00; **Wonka napisy** – 20.30; **Wyfrunięci** – 10.10, 11.10, 12.10, 13.20, 14.15, 15.30, 17.40, 18.30; **Wyspa Puffinów. Nowi przyjaciele** – 11.45; **Życzenie** – 10.10

CINEMA CITY FELICITY (al. Witosa 32): PIĄTEK: **Akademia Pana Kleksa** – 10.40, 11.45, 13.20, 14.20, 16.00, 17.00, 18.40, 19.40; **Aquaman i Zaginione Królestwo 2D dubbing** – 12.20, 15.00, 17.40; **Aquaman i Zaginione Królestwo 2D napisy** – 20.20; **Aquaman i Zaginione Królestwo 3D dubbing** – 13.20, 18.10, 20.50; **Dream Scenario** – 20.40, 22.15; **Ferrari** – 12.50, 18.50, 21.40; **Gra w opętanie** – 22.00; **Igrzyska śmierci: Ballada ptaków**

i węży – 21.20; **Kicia Kocia pod choinkę** – 11.30; **Napoleon** – 15.30; **Pierwszy gol** – 16.50, 19.00, 21.10; **Psy** – 19.40 **Trolle 3** – 14.50; **Wonka dubbing** – 11.50, 14.30, 17.10; **Wonka napisy** – 19.30, 22.00; **Wyfrunięci** – 11.00, 12.05, 13.00, 14.10, 15.10, 16.20, 17.20, 18.30; **Wyfrunięci 4DX dubbing** – 11.10, 16.10; **Życzenie** – 12.40 SOBOTA NIEDZIELA: **Akademia Pana Kleksa** – 10.40, 11.45, 13.20, 14.20, 16.00, 17.00, 18.40, 19.40; **Aquaman i Zaginione Królestwo 2D dubbing** – 12.20, 15.00, 17.40; **Aquaman i Zaginione Królestwo 2D napisy** – 20.20; **Aquaman i Zaginione Królestwo 3D dubbing** – 13.20, 18.10, 20.50; **Dream Scenario** – 20.40, 22.15; **Ferrari** – 12.50, 18.50, 21.40; **Gra w opętanie** – 22.00; **Igrzyska śmierci: Ballada ptaków i węży** – 21.20; **Kicia Kocia pod choinkę** – 10.15, 11.30; **Napoleon** – 15.30; **Pierwszy gol** – 16.50, 19.00, 21.10; **Pieśń Wielorybów** – 10.20; **Psy** – 19.40; **Trolle 3** – 14.50; **Wonka dubbing** – 11.50, 14.30, 17.10; **Wonka napisy** – 19.30, 22.00; **Wyfrunięci** – 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.10, 15.10, 16.20, 17.20, 18.30; **Wyfrunięci 4DX dubbing** – 11.10, 16.10; **Wyspa Puffinów. Nowi przyjaciele** – 10.00; **Życzenie** – 10.30, 12.40

MULTIKINO (Galeria Olimp, al. Spółdzielczości Pracy 36b): PIĄTEK: **Akademia Pana Kleksa** – 10.00, 11.35; 12.40, 13.35, 14.30, 15.35, 16.30, 17.25, 18.30, 20.20; **Aquaman i Zaginione Królestwo 2D dubbing** – 14.50, 17.45, 20.40; **Aquaman i Zaginione Królestwo 3D dubbing** – 12.00; **Chłopi** – 20.20; **Dream Scenario** – 19.25, 21.20; **Ferrari** – 14.35, 17.35, 20.30; **Gozzila minus one** – 21.10; **Pierwszy gol** – 18.45, 21.15; **Trolle 3** – 10.00, 12.20; **Wonka dubbing** – 10.20, 13.00, 16.00, 18.35; **Wyfrunięci** – 11.00, 12.00, 13.20, 14.15, 15.40, 16.30, 18.00; **Życzenie** – 10.20 SOBOTA: **Akademia Pana Kleksa** – 10.40, 11.35; 12.40, 13.35, 14.30, 15.35, 17.25, 18.30, 20.20; **Aquaman i Zaginione Królestwo 2D dubbing** – 14.50, 17.45, 20.40; **Aquaman i Zaginione Królestwo 3D dubbing** – 12.00; **Chłopi** – 20.20; **Dream Scenario** – 19.25, 21.20; **Ferrari** – 14.35, 17.35, 20.30; **Gozzila minus one** – 21.00; **Pierwszy gol** – 18.45, 21.15; **Śnieżne Boże Narodzenie z Andre Rieu** – 17.00; **Trolle 3** – 10.00, 12.20; **Wonka dubbing** – 10.20, 13.00, 15.40, 18.20; **Wyfrunięci** – 11.00, 12.00, 13.20, 14.15, 15.40, 16.30, 18.00; **Wyspa Puffinów. Nowi przyjaciele** – 10.00; **Życzenie** – 10.20 NIEDZIELA: **Akademia Pana Kleksa** – 10.40, 11.35; 12.40, 13.35, 14.30, 15.35, 17.25, 18.30, 20.20; **Aquaman i Zaginione Królestwo 2D dubbing** – 14.50, 17.45, 20.40; **Aquaman i Zaginione Królestwo 3D dubbing** – 12.00; **Chłopi** – 20.20; **Dream Scenario** – 19.25, 21.20; **Ferrari** – 17.35, 20.50; **Gozzila minus one** – 21.00; **Pierwszy gol** – 18.45, 21.15; **Śnieżne Boże Narodzenie z Andre Rieu** – 15.00; **Trolle 3** – 10.20, 12.40; **Wonka dubbing** – 10.20, 13.00, 15.40, 18.20; **Wyfrunięci** – 11.00, 12.00, 13.20, 14.15, 15.40, 16.30, 18.00; **Wyspa Puf-**

finów. Nowi przyjaciele – 10.00; **Życzenie** – 10.20 **KINO BAJKA (ul. Radziszewskiego 8):** PIĄTEK: **Akademia Pana Kleksa** – 09.00, 11.30, 15.00, 18.00; **Vika!** – 14.30; **Ferrari** – 15.45, 19.45; **Dream Scenario** – 20.30; **Wandea. Zwycięstwo albo śmierć!** – 17.30 SOBOTA: **Akademia Pana Kleksa** – 11.45, 15.00, 17.30; **Vika!** – 14.00; **Ferrari** – 15.30, 20.00; **Dream Scenario** – 20.15; **Wandea. Zwycięstwo albo śmierć!** – 12.45; **Chłopi** – 18.00 NIEDZIELA: **Akademia Pana Kleksa** – 15.00, 17.30; **Vika!** – 14.30; **Ferrari** – 15.45, 20.00; **Dream Scenario** – 20.15; **Wandea. Zwycięstwo albo śmierć!** – 12.45, 18.15; **Chłopi** – 12.00

CENTRUM KULTURY (ul. Peowia-ków 12): brak seansów **CENTRUM SPOTKANIA KULTUR (plac Teatralny 1):** brak seansów

PUŁAWY SYBILLA (ul. Partyzantów 6): PIĄTEK: **Akademia Pana Kleksa** – 15.00, 17.30; **Ferrari** – 20.00 SOBOTA NIEDZIELA: **Akademia Pana Kleksa** – 12.30, 15.00, 17.30; **Ferrari** – 20.00

BIAŁA PODLASKA – MERKURY (ul. Brzeska 43): PIĄTEK: **Akademia Pana Kleksa** – 15.00, 17.30; **Ferrari** – 20.00 SOBOTA NIEDZIELA: **Akademia Pana Kleksa** – 14.15, 17.00; **Ferrari** – 19.30; **Życzenie** – 12.15 **ŚWIDNIK – LOT (al. Lotników Polskich 24):** PIĄTEK SOBOTA: **Wyfrunięci** – 15.00, 17.00; **Ferrari** – 19.00 NIEDZIELA: **Wyfrunięci** – 12.00, 17.00; **Ferrari** – 19.00

ZAMOŚĆ – STYLOWY (ul. Odrodzenia 9): PIĄTEK: **Akademia Pana Kleksa** – 15.30, 18.15; **Aquaman i Zaginione Królestwo dubbing** – 17.00; **Aquaman i Zaginione Królestwo napisy** – 19.30; **Ferrari** – 17.00, 19.45; **Fuks 2** – 20.45; **Matka siedzi z tyłu** – 19.00; **Pie-p*zyć Mickiewicza** – 20.00; **Wyfrunięci** – 16.00, 18.00 SOBOTA: **Akademia Pana Kleksa** – 12.00, 13.00, 14.30, 15.30, 18.15; **Aquaman i Zaginione Królestwo dubbing** – 14.15, 17.00; **Aquaman i Zaginione Królestwo napisy** – 19.30; **Ferrari** – 17.00, 19.45; **Fuks 2** – 20.45; **Matka siedzi z tyłu** – 19.00; **Pie-p*zyć Mickiewicza** – 20.00; **Wyfrunięci** – 12.00, 14.00, 16.00, 18.00 NIEDZIELA: **Akademia Pana Kleksa** – 12.00, 13.00, 14.30, 15.30, 18.15; **Aquaman i Zaginione Królestwo dubbing** – 14.15, 17.00; **Ferrari** – 17.00, 19.45; **Fuks 2** – 20.45; **Matka siedzi z tyłu** – 19.00; **Pie-p*zyć Mickiewicza** – 20.00; **Wyfrunięci** – 12.00, 14.00, 16.00, 18.00; **Matka Teresa. Nie ma większej miłości** – 19.30

LUBARTÓW – LEWART (ul. Rynek II): PIĄTEK NIEDZIELA: **Aquaman i Zaginione Królestwo dubbing** – 19.30; **Wyfrunięci** – 15.00, 17.00 **ŁUKÓW – ŁOK (ul. Wyszyńskiego 20):** PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: **Akademia Pana Kleksa** – 15.15, 17.30; **Aquaman i Zaginione Królestwo** – 19.45 **CHEŁM – ZORZA (ul. Strażacka 2):** PIĄTEK: **Akademia Pana Kleksa** – 15.00, 17.30; **Gra w opętanie** – 20.00; **Pati i kłatwa Posejdona** – 13.00 SOBOTA NIEDZIELA: **Akademia Pana Kleksa** – 11.00, 15.30, 18.00; **Gra w opętanie** – 20.30; **Pati i kłatwa Posejdona** – 13.30



FOT. PIOTR MICHAŁSKI/ARCHIWUM

Kolędy i pastorałki

MUZYKA Widowisko „Jechała kolęda...” Zespołu Pieśni i Tańca „Lublin” im. Wandy Kaniorowej to coś więcej niż zwykły koncert noworoczny. Bożena Baranowska, autorka scenariusza i reżyserka, stworzyła zwarte dramaturgicznie, barwne i nadzwyczaj efektowne widowisko skierowane do każdego odbiorcy niezależnie od wieku.

Znakomicie wykonywane partie wokalne przeplatane są występami kolędników w tradycyjnym składzie, tan-

cerzy i uzupełnione inscenizacjami związanymi z Bożym Narodzeniem. Na scenie pojawi się około 100 wykonawców. Wydawać by się mogło, że kolędy i pastorałki to repertuar znany i osłuchany, z którym niewiele nowego można zrobić. Nic bardziej mylnego. Kaniorowcy przedlamują stereotypy i prezentują na jak wiele sposobów można je wykonywać. Obok tradycyjnych interpretacji usłyszymy wykonania nawiązujące do stylistyki country, a nawet dixielandu, jak to

jest w przypadku pastorałki „Skrzypi wóz”, z charakterystyczną dla tego gatunku partią klarnetu. Z kolei kolędy „Nie było miejsca dla Ciebie” i „Pójdźmy wszyscy do stajenki” zostały zaaranżowane w sposób tak nowatorski, że słuchając tych pieśni ma się poczucie nowości i świeżości.

KIEDY I GDZIE? 8 stycznia o godz. 11 w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie (ul. Akademicka 15). Bilety na kupbilecik.pl.

MG

Piotr Bukartyk

MUZYKA Piotr Bukartyk to w świecie polskiej piosenki postać absolutnie wyjątkowa. Autor i kompozytor wykonywanych przez siebie piosenek, od lat wymyka się prostym klasyfikacjom, z upodobaniem mieszając muzyczne style. Jest jednym z ostatnich artystów uprawiających tzw. felieton śpiewany odnoszący się w swoich tekstach do bieżących wydarzeń. Od mniej więcej 40 lat pisze

do rymu i układa do niego melodie, a potem to śpiewa. Jego przygoda z estradą rozpoczęła się w 1980 roku, kiedy zaczął występować na krajowych turniejach poezji śpiewanej. W 1982 r. i w 1983 r. zajął pierwsze miejsce w Olsztyńskich Spotkaniach Zamkowych. Przez szesnaście lat współpracował z Wojciechem Mannem w piątkowej audycji „Zapraszamy do Trójki” gdzie wykonywał na żywo swoje pio-

senki. Występuje w duecie z Krzysztofem Kawalko (gitarą) lub z zespołem AJAGORE. Na rynku wydawniczym debiutował późno (1997 r.) czyli niemalże dwie dekady po rozpoczęciu kariery. Debiutancki album nosił tytuł „Szampańskie wersety”.

KIEDY I GDZIE? W niedzielę, 21 stycznia o godzinie 19 w lubelskiej Kultowej Klubokawiarni o godzinie 19. Bilety dostępne na biletyna.pl.

MG

Piotr Schmidt Quartet

MUZYKA Piotr Schmidt Quartet to akustyczna formacja polskiego trębacza znana z wielu nagrań płytowych. To już swoista tradycja, że sezon w Klubie Muzycznym CSK rozpoczyna Piotr Schmidt i jego zespół. 18 stycznia usłyszymy Kwartet Schmidta w nowym, autorskim repertuarze, pocho-

dzącym z najnowszej płyty „Hearsay”.

Piotr Schmidt to czołowy polski trębacz jazzowy, nieustrudzony organizator, edukator i wydawca. Jego energia idzie w parze z kreatywnością oraz płodnością kompozytorską. Ostatni jak dotąd album artysty „Hearsay” ukazał się w ubiegłym roku. Album

ten pokazuje nowy kierunek w jego twórczości. Na album składają się opowieści, które orbitują wokół artystów, ich życia i dokonań, ale nie tylko.

KIEDY I GDZIE? W czwartek, 16 stycznia w CSK. Bilety w cenie 70/55 złotych do nabycia w kasie CSK oraz bilety. csklublin.pl. Początek koncertu o godzinie 19.

MG

Sławek Uniatowski: Wielki Błękit

MUZYKA 27 stycznia w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie o 19 rozpocznie się koncert Sławka Uniatowskiego promujący jego najnowszy album „Wielki Błękit”. Po pięciu latach od debiutanckiej

płyty „Metamorphosis”, Uniatowski wrócił z nowym albumem. „Wielki Błękit” to kolejny rozdział w karierze tego muzyka i aktora. Na płycie znajdziemy mieszankę nastrojów. Począwszy od ballad nagranych w duchu lat 70 i 80

poprzez utwory bardziej dynamiczne.

KIEDY I GDZIE? W sobotę, 27 stycznia w Centrum Kongresowym UP w Lublinie. Start o godzinie 19. Bilety dostępne na kupbilecik.pl. **MG**

MOTORYZACJA

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

HANDEL**SPRZEDAŻ**

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie ceny, zaprasza: LUBLIN ul. Techniczna 4B lok.11 tel. 81 381 20 12, 517-304-181

166023L01.A

USŁUGI

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

169023L01.A

TAPICER
samochodowo-meblowy
tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-meb.com

168623L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654**

168723L01.A

MASAŻE - dojazd do pacjenta.
Tel. 513 210 159.

000324L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

169323L01.A

zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81 46 26 820



OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY CHODEL

na podstawie art. 6 ust. 1 i ust. 2 oraz art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (tj. Dz. U. z 2021 r. poz. 485, z 2023 r. poz. 28, 1688 z późn. zm.)

powiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu uchwały Rady Gminy w Chodlu w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Gminy Chodel

Przedmiotem konsultacji społecznych jest projekt uchwały Rady Gminy Chodel w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Gminy Chodel. Konsultacje społeczne mają na celu zapewnienie udziału interesariuszy w przygotowaniu dokumentów dotyczących procesu rewitalizacji, wymianę wiedzy i informacji oraz poznanie opinii w sprawie propozycji wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji w Gminie Chodel. Konsultacje społeczne będą prowadzone w okresie od 13.01.2024 r. do 16.02.2024 r. w następujących formach:

1. Zbieranie uwag w postaci elektronicznej, papierowej i ustnej:

w postaci elektronicznej za pomocą:

- formularza zgłaszania uwag w formacie .docx dostępnego do pobrania na stronie: gmina.chodel.pl oraz przesłanie za pomocą:
- poczty elektronicznej na adres e-mail: bczerwinska.chodel@eurad.eu,
- skrytki ePUAP na adres: 2g9fnhd18c,

w postaci papierowej za pomocą:

- formularza zgłaszania uwag zamieszczonego do pobrania oraz wydrukowania ze strony internetowej: chodel.gmina.pl,
- formularza zgłaszania uwag w formie papierowej udostępnionego w siedzibie Urzędu Gminy Chodel, ul. Partyzantów 24, 24-350 Chodel,

wypełnione formularze w formie papierowej można złożyć:

- drogą korespondencyjną na adres Urzędu Gminy Chodel, ul. Partyzantów 24, 24-350 Chodel,
- osobiście w siedzibie Urzędu Gminy Chodel, ul. Partyzantów 24, 24-350 Chodel w sekretariacie, w godzinach: 7:00 – 15:00,

Interesariusze chcący uczestniczyć w formach konsultacji, jakimi są: zbieranie uwag w postaci papierowej i elektronicznej proszeni są o skorzystanie z przygotowanych formularzy.

w postaci ustnej:

w godzinach pracy Urzędu Gminy w Chodlu pod numerem telefonu (81) 827 73 16 lub osobiście w siedzibie Urzędu Gminy Chodel, ul. Partyzantów 24, 24-350 Chodel, w pokoju nr 3.

2. Wypełnienie ankiety konsultacyjnej:

w postaci elektronicznej za pomocą:

- formularza ankiety w formacie .docx dostępnego do pobrania na stronie: gmina.chodel.pl oraz przesłanie za pomocą:
- poczty elektronicznej na adres e-mail: bczerwinska.chodel@eurad.eu,
- skrytki ePUAP na adres: 2g9fnhd18c,

w postaci papierowej za pomocą:

- formularza ankiety zamieszczonego do pobrania oraz wydrukowania ze strony internetowej: gmina.chodel.pl,
- formularza zgłaszania uwag w formie papierowej udostępnionego w siedzibie Urzędu Gminy Chodel, ul. Partyzantów 24, 24-350 Chodel,

wypełnione ankiety konsultacyjne w formie papierowej można złożyć:

- drogą korespondencyjną na adres Urzędu Gminy Chodel, ul. Partyzantów 24, 24-350 Chodel,
- osobiście w siedzibie Urzędu Gminy Chodel, ul. Partyzantów 24, 24-350 Chodel w sekretariacie, w godzinach: 7:00 – 15:00.

3. Otwarte spotkanie konsultacyjne dla mieszkańców ze szczególnym uwzględnieniem partnerów społeczno-gospodarczych zaplanowane w dniu 22.01.2023 r. od godz. 13.00 w Urzędzie Gminy Chodel, ul. Partyzantów 24, 24-350 Chodel.

- Po zakończeniu każdej z form konsultacji niezwłocznie przygotowane zostanie podsumowanie oraz po zakończeniu konsultacji sporządzony zostanie raport podsumowujący ich przebieg, zawierający dane o miejscu i czasie ich przeprowadzenia, omówieniu ich przebiegu oraz zgłoszone uwagi wraz z odniesieniem się do nich. Informacja podsumowująca każdą z form konsultacji społecznych zostanie opracowana zgodnie z art. 6 ust 7 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (tj. Dz. U. z 2021 r. poz. 485, z 2023 r. poz. 28, 1688 z późn. zm) oraz zamieszczona na stronie internetowej: www.chodel.gmina.pl

Materiały podlegające konsultacjom, tj.:

- projekt uchwały Rady Gminy w Chodlu w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji,
- uzasadnienie projektu uchwały,
- mapy w skali 1:5000 określające granice obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji,
- dokument „Diagnoza służąca delimitacji obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji w Gminie Chodel”.

zostaną udostępnione w wersji:

- elektronicznej na stronie internetowej: www.chodel.gmina.pl,
- papierowej w Urzędzie Gminy Chodel, ul. Partyzantów 24, 24-350 Chodel,

Informacja o konsultacjach społecznych zostanie podana do publicznej wiadomości:

- przez publikację w prasie – Dziennik Wschodni
- w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: ugchodel.e-biuletyn.pl oraz na stronie internetowej: www.Chodel.gmina.pl,
- na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Chodel.

Formularze przesłane przed rozpoczęciem i po zakończeniu konsultacji społecznych oraz formularze anonimowe nie będą brane pod uwagę. W przypadku dostarczenia uwag za pośrednictwem poczty tradycyjnej decyduje data wpływu do Urzędu Gminy Chodel.

OBWIESZCZENIE/OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do konsultacji społecznych projektu uchwały Rady Miasta Puławy w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Miasta Puławy

Na podstawie art. 6 ust. 1 i ust. 2 oraz art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 9 października 2015 r. ustawy z dnia 9 października 2015 roku o rewitalizacji (Dz. U. z 2021 r. poz. 485, z 2023 r. poz. 28, 1688), w związku z Zarządzeniem Nr A/1/2024 Prezydenta Miasta Puławy z dnia 02 stycznia 2024 r. w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych projektu uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Miasta Puławy.

Prezydent Miasta Puławy

ogłasza konsultacje społeczne, których przedmiotem jest projekt uchwały Rady Miasta Puławy w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji w Mieście Puławy.

Konsultacje mają na celu zebranie od interesariuszy rewitalizacji* uwag do wyżej wymienionego projektu uchwały.

Konsultacje prowadzone będą w okresie od 12 stycznia 2024 r. do 16 lutego 2024 r.

Projekt uchwały Rady Miasta Puławy w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji miasta Puławy wraz z załącznikami, tj. mapą w skali 1:5000 wskazującą granice tych obszarów oraz „Diagnozą służącą wyznaczeniu obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji miasta Puławy, udostępnione będą w okresie od **12 stycznia 2024 r. do 16 lutego 2024 r.:**

- a) w wersji papierowej, w Urzędzie Miasta Puławy, ul. Lubelska 5, pokój 208 (II piętro) od poniedziałku do piątku w godz. od 7:30 do 15:30;
- b) w wersji elektronicznej na stronie miasta: <https://www.pulawy.eu/> w zakładce rewitalizacja miasta oraz w Biuletynie Informacji Publicznych, w zakładce: konsultacje społeczne.

Otwarte spotkanie dla interesariuszy rewitalizacji w sprawie omówienia projektu uchwały – w dniu 01 lutego 2024 r. o godz. 15⁰⁰ w Urzędzie Miasta Puławy, ul. Lubelska 5, sala konferencyjna na parterze budynku.

Uwagi do projektu uchwały, można składać w okresie: **od 12 stycznia 2024 r. do 16 lutego 2024 r.:** na formularzu konsultacyjnym w postaci papierowej lub elektronicznej poprzez wypełnienie formularza dostępnego w Urzędzie Miasta w Puławach, pokój 208 oraz na stronie internetowej miasta: <https://www.pulawy.eu/> w zakładce rewitalizacja miasta lub w Biuletynie Informacji Publicznych: <https://umpulawy.bip.lubelskie.pl/?id=6> w zakładce: konsultacje społeczne.

Wypełnione formularze można również dostarczyć:

- a) za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres: projekty@um.pulawy.pl;
- b) drogą korespondencyjną na adres: Urząd Miasta Puławy, ul. Lubelska 5, 24-100 Puławy;
- c) osobiście do Urzędu Miasta Puławy, ul. Lubelska 5, 24-100 Puławy, od poniedziałku do piątku, w godz. od 7:30 do 15:30;
- d) podczas otwartego spotkania konsultacyjnego dla interesariuszy procesu rewitalizacji, które odbędzie się w dniu 01 lutego 2024 r. o godz. 15⁰⁰;
- e) za pośrednictwem elektronicznej wersji formularza: <https://ankieta.deltapartner.org.pl/pulawy> formularz uwag or [oz](https://ankieta.deltapartner.org.pl/pulawy)

Wyniki konsultacji zostaną opublikowane w formie raportu za pośrednictwem strony internetowej gminy: <https://www.pulawy.eu/> w zakładce rewitalizacja miasta oraz w Biuletynie Informacji Publicznych:

w zakładce: konsultacje społeczne.

Ponadto w związku z trwającymi pracami związanymi z opracowaniem Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Puławy do 2030 roku, zwracam się do Państwa z prośbą o udział w badaniu ankietowym, którego celem jest zdiagnozowanie deficytów i potencjałów obszaru rewitalizacji Miasta Puławy <https://ankieta.deltapartner.org.pl/pulawy> ankietą gpr

Prezydent Miasta Puławy
mgr inż. Paweł Maj

NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail:
eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl **POGRZEBOWE**
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

in399

in403

[illegible]

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32 utworzą rozwiązanie - żartobliwy aforyzm Antoniego Regulskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	:	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32
---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

1-2. SUDOKU

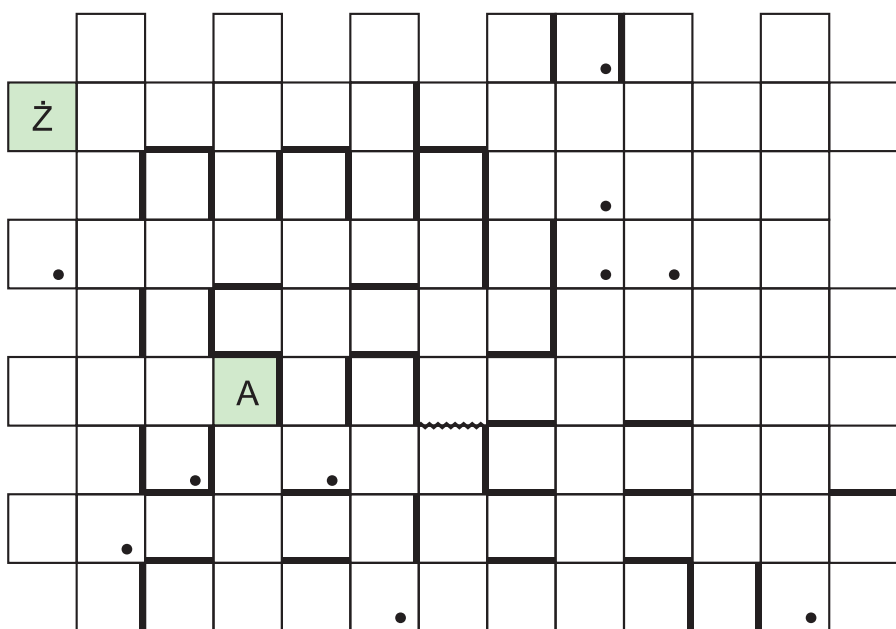
Zasady gry: 1. Bez powtórzeń liczby 1-9 poziomo. 2. Bez powtórzeń liczby 1-9 pionowo. 3. Bez powtórzeń liczby 1-9 w komórce 3x3. W rozwiązaniu wystarczy podać układ liczb w prawym dolnym kwadracie 3x3.

		1	3		4			6
	9	4		7			2	
5	4							
		7	2	8		3	5	
	8			3		2		
						5		
9	5		7		6	1		

		9					7	
8					2			
		2			7	6	4	
				3				
1			2				6	4
	4						1	3
5	9	7						
			9				8	
6				4				

3. KRZYŻÓWKA OD A DO Ż

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Litery z pół z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie z kategorii kulinaria.



A) Jessica (aktorka) lub szata kapłana (4). **B)** Odmiana kapusty (9). **C)** Najdłuższy (lewy) dopływ Dunaju (4). **D)** Sprzęt Piotra Małachowskiego (4). **E)** Stała posada z płacą (4). **F)** Paczka, kompania („Chłopcy z ...”) (7). **G)** Andrzej, mistrz tenisa stołowego (6). **H)** Holownicze (przy autach) (4). **I)** Wprowadzenie czegoś nowego (9). **J)** Wyraz przejęty z języka Kurosawy (8). **K)** Więzień dozorca w obozie niemieckim (4). **L)** Grzegorz, piłkarz w Orlach Górskiego (4). **Ł)** Miejsce połowu ryb (7). **M)** Rycerz z Bogdańca („Krzyżacy”) (5). **N)** Stolica Cypru (7). **O)** Niemiecka piosenkarka („Endless Summer”) (6). **P)** Laska biskupa (8). **R)** Moda na starocie (5). **S)** Złożona obietnica (5). **Ś)** Głos drozda, kosa (5). **T)** Egzotyczny ptak; pieprzoad (5). **U)** ... von Jungingen, dostał łupnia pod Grunwaldem (1410) (6). **W)** Licznik w łazience (9). **X)** Model Citroena (5). **Y)** Żona Johna Lennona (imię i nazwisko) (7). **Z)** Czarna owca w rodzinie (6). **Ź)** Pan z obrączką na palcu (6).

4. MAGICZNA KRZYŻÓWKA

Litery z kolorowych pól, czytane
rzędami, utworzą rozwiązanie -
nazwę instrumentu.

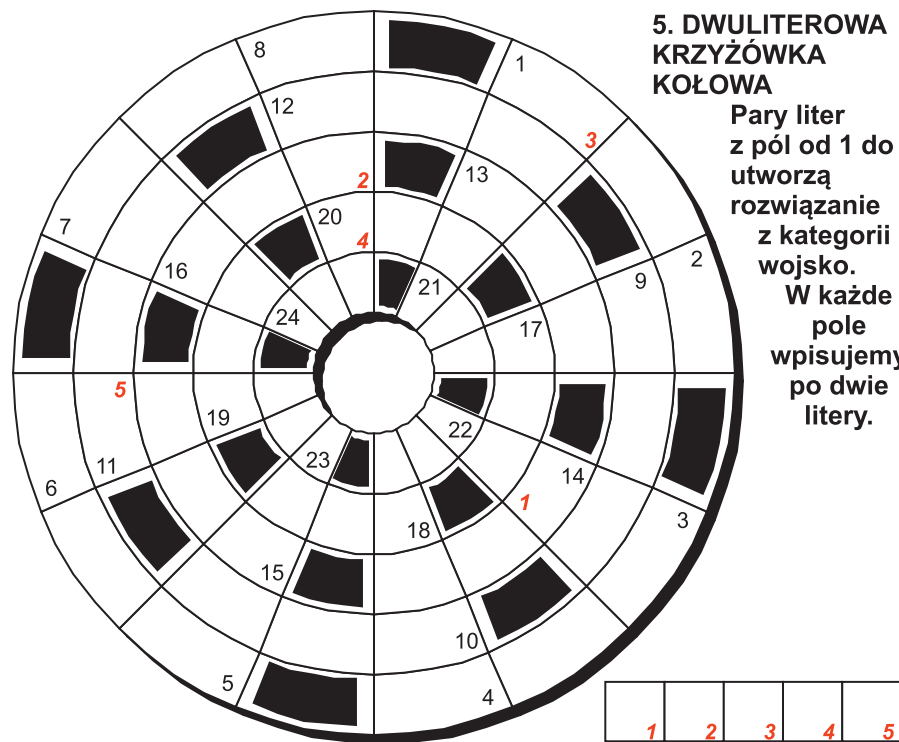
**Poziomo i pionowo ten sam
wyraz:**

- 1) But z tyka; chodak, łapeć.
- 2) Przyrząd tenisisty stołowego.
- 3) Gnat w kaburze.
- 4) Człowiek, który lubi pouczać innych.
- 5) Ktoś, kto stale o czymś zapomina.
- 6) Jeden z objawów COVID-19 (suchy).
- 7) Urządzenie z kartą SIM.
- 8) Przodek w rodzinie.

1	2		3	4		5	
2		6			7		8
	6						
3							
4							
	7						
5							
	8						

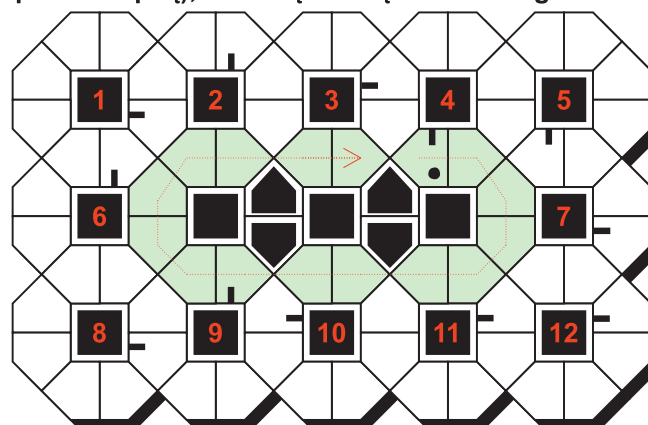
5. DWULITEROWA KRZYŻÓWKA KOŁOWA

**Pary liter
z pól od 1 do 5
utworzą
rozwiązanie
z kategorii
wojsko.
W każde
pole
wpisujemy
po dwie
litery.**



Dośrodkowo: 1) Wesołe ...; lunapark. 2) Rysunek Szymona Kobylińskiego. 3) Towar wkłada do pudełek. 4) Archipelag z Barbadosem (dwa wyrazy). 5) Mieszkaniec zimowej stolicy Polski. 6) Rywalizował z Bohunem o Helenę. 7) Olaf, zagrał tytułową rolę w filmie „Kroll”. 8) Kraj nad Morzem Kaspijskim. **Koło:** 1) Przebrała się ... lub centymetrowa. 3) „Una ... Blanca”, stary hit. 5) Element sztangi. 7) Stolica Zambii. 9) Brawura, hazard. 10) Duże jezioro na Wybrzeżu Słowińskim. 11) Dzieło mistrza dłuta. 12) Nienaoliwiony – skrzypi. 13) Czarna ..., dokumenty kompromitujące kogoś. 14) Waszmość pan. 15) Taneczny obrót. 16) Łzy jak groch. 17) Włóczęga. 18) Przyprawa i środki lecznicze. 19) Mistrzostwa USA w tenisie (dwa wyrazy). 20) Elastyczne włókno dodawane do tkanin. 21) Odpowiedź na atak. 22) Rakiety śnieżne. 23) Ptaki „ubrane” w korale. 24) Koleżka.

6. WIRÓWKA. Litery w kolorowych polach, czytane prawoskrętnie (od pola z kropką), tworzą rozwiązanie z kategorii szkoła.



Prawoskretnie:

- 1) Retencyjny.
- 2) Chucky z horrorów.
- 3) Chory na niby.
- 4) Obraza, zniewaga.
- 5) Rynka z rączką.
- 6) Zagrał Kwiczółta w „Janosiku”.
- 7) Kurtka z dużą kieszenią na brzuchu.
- 8) Wyróżniany grubą czcionką.
- 9) Sznurek – zabawka.

10) Zebrzydowska. 11) Wyłączenie kogoś z działań. 12) Nazywany boskim Diego.

7. LUBELSKA KRZYŻÓWKA

**Litery z kolorowych pól,
czytane rzędami, utworzą
rozwiązanie.**

Wzdłuż linii
przerwywanych:

- 1) Domowa szafka z lekami. 5) Matusz. 6) Łapówka. 7) Polska pod austriackim zaborem. 8) Włochy. 9) Maszynka turystyczna do gotowania. 10) Solenizantka z 18 maja. 11) Niki, były mistrz Formuły 1. 12) Do pieczętowania listów. 13) Demarczyk (piosenkarka).

Pionowo: 1) Rododendron (krzew). 2) Blotka prymusa. 3) Znana dyplomata. 4) „... po drugiej stronie lustra”. 5) Szachraj, oszust. 6) Konfident, donosiciel. 7) Gatunek żółtego sera. 8) Graniczy z Arabią Saudyjską. 9) Czarna używka. 10) Legolas z „Władcy Pierścieni”. 11) Robote omiia szerokim łukiem.

KARTKA Z KALENDARZA

1769

James Watt opatentował swoją maszynę parową

1931

urodził się Robert Duvall, amerykański aktor i reżyser filmowy

1933

rozpoczęto budowę mostu Golden Gate w San Francisco

1965

premiera pierwszego odcinka serialu „Barbara i Jan” w reżyserii Hieronima Przybyła i Jerzego Ziarnika

1966

w rozegranym w Liverpoolu pierwszym w historii meczu piłkarskich reprezentacji Anglii i Polski padł remis 1:1

1972

prezydent USA Richard Nixon ogłosił rozpoczęcie programu załogowych lotów kosmicznych, przy użyciu wahadłowców

1987

premiera filmu „Nad Niemnem” w reżyserii Zbigniewa Kuźmińskiego

2011

w TVP 1 nadano 2000. odcinek serialu „Klan”

15

stopni Celsjusza. Tak wysoką temperaturę odnotowano w nowozelandzkiej stacji badawczej Vanda na Antarktydzie. Miało to miejsce 5 stycznia 1974 roku

Wspaniale jest poznać maskonura

DO ZOBACZENIA „Wyspa Puffinów. Nowi przyjaciele” to wzruszająca opowieść oparta na serialu telewizyjnym o uroczym rodzie maskonurów. Gdy do Wyspy Puffinów zbliża się wielka burza, Oona odkrywa, że ostatnie Małe Jajko w tym sezonie zniknęło w tajemniczych okolicznościach. Wraz z nowymi przyjaciółmi postanawia je odnaleźć i bezpiecznie sprowadzić do domu... Do kin film trafi już 12 stycznia.

Piosenkę finałową zaśpiewała Julia Pietrucha, znana m.in. z seriali „Na Wspólnej” i „Blondynka” oraz z albumów

„Parsley” i „Postcards from the Seaside”.

Aktorka i piosenkarka nie kryje, że z radością przyjęła propozycję wykonania utworu do „Wyspy Puffinów. Nowych przyjaciół”, ponieważ zna i lubi serial, który oglądała wraz z córeczką.

„Jestem wielką fanką, zarówno całej estetyki bajki, jak i jej przekazu – przynajmniej Julia Pietrucha. – Bardzo mi się podoba to, w jaki sposób pokazane są relacje między rodzicami i dziećmi; to, jak dzieciaki eksplorują i czasem narażają się na jakieś niebezpieczne sytuacje i muszą sobie radzić. Oraz to, jaka jest



relacja między bratem i siostrą, jak się sobą opiekują, jak sobie pomagają”.

Julia Pietrucha chwali polski dubbing oraz wiodącą piosenkę: „Utwór jest przepiękny! Wydaje mi się, że jest to super film na pierwszą wizytę w kinie. Film jest dla każdego, dla dorosłych i dla dzieci. Dla tych, którzy cenią sobie pewną niespieszność narracyjną, delikatność. Wspaniale jest poznać maskonura”.

(ŹRÓDŁO: FORUM FILM POLAND)

Julia Pietrucha podczas nagrania w FDR Studio

FOT. FORUM FILM POLAND

Tam, gdzie nasze serca



FOT. ANNA POWIERZA/MATERIAŁY PRASOWE

MUZYKA Renata Przemyk i Dagadana z drugim singlem zapowiadającym płytę. „Dom” zapowiada wspólny album artystek „Vera To Ja”, który ukaże się już 2 lutego.

„Transowość śpiewają traktujących o domu podkre-

śla rangę miejsca i osób, które go tworzą. W nagraniu tego utworu czułam ogromną wdzięczność i podniosłość chwili, którą wspólnie zapisaliśmy w studio” – mówi Daga Gregorowicz, z zespołu Dagadana.

„Dom to bliscy ludzie, taki, który budujemy wspólnie z miłością i wiarą. Taki dom jest wszędzie tam, gdzie nasze serce tam, gdzie mamy to dobre współbrzmienie” – dodaje Renata Przemyk.

Album „Vera To Ja” to projekt etniczny składający z 13 utworów. Premierowy materiał będzie można usłyszeć na koncertach:

• 2.02 – Bielsko Biala • 9.02 – Łódź • 11.02 – Warszawa

• 15.02 – Lublin (Centrum Spotkania Kultur) • 18.02 – Gdańsk • 23.02 – Toruń • 24.02 – Poznań • 25.02 – Kraków.

Bilety dostępne na stronie ebilet.pl.

Biała pastorałka

WYDARZENIE Od czwartku, 4 stycznia w kasie Zamojskiego Domu Kultury można już pytać o bilety na koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Zamojszczyzna”. Jak co roku, organizowane w styczniu wydarzenie, będzie zatytułowane „Biała pastorałka”.

W tym roku zaprezentowana zostanie na scenie ZDK W niedzielę 14 stycznia. Planowane są dwie odsłony, o godz. 16 i 18.30. Bilety kosztują 25 i 20 zł (miejsc na balkonie). Warto się pospieszyć z kupnem, bo wejściówki na koncerty „Zamojszczyzny” zawsze

rozchodzą się jak świeże bułeczki.

W „Białej pastorałce” prezentują się wszystkie grupy taneczne zespołu, przybliżając w specjalnym programie dawne zwyczaje związane ze świętami Bożego Narodzenia oraz nadejściem nowego roku.



AK